GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 67 ABC — Wtorek, 21 marca 1939 — Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Ważą się losy Europy

Gorączkowe narady w Anglii — Zarządzenia obronne we Francji

Konferencja z ambasadorem Rzplitej w Londynie

LONDYN. Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu przedstawiciele opozycji Attlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera przewódca Liberałów sir Archibald Cinclair.

Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 12 min. 20.

Ambasador angielski w Berlinie Henderson przybył do ang. ministerstwa spraw zagranicznych o godz. 11 i pozostał tam przeszło godzinę.

Po Hendersonie o godz. 12 odwiedził Min. Spraw Zagranicznych ambasador rumuński Tilea.

O godz. 12 m. 10 odwiedził ang. ministerstwo spraw zagr. ambasador polski Raczyński.

LONDYN. Wczoraj w południe rozeszła się w Londynie wiadomość, że premier Chamberlain złoży dziś w Izbie Gmin doniosłe oświadczenie o sytuacji w Europie środkowej i że równocześnie min. Halifax wygłosi w Izbie Lordów exposé o ostatnich wypadkach europejskich i określi stanowisko W. Brytanii.

Obie te deklaracje, oczekiwane w Anglii w nastroju wielkiego napięcia, poprzedzone były wczoraj przeszło godzinną audiencją premiera Chamberlaina u króla Jerzego, który powrócił z Windsoru, witany owacyjnie przez tłumy, zebrane przed pałacem Buckingham.

Wczoraj również odbyły się ważne narady premiera i min. Halifaxa z ministrem koordynacji obrony narodowej, marynarki i dominiów, oraz rozmowy z ambasadorami i posłami szeregu państw.

Według informacji, pochodzących z kół politycznych, a ujawnionych w prasie, ostateczne decyzje co do akcji, jaką podejmie W. Brytania w związku z sytuacją, nastąpią podczas pobytu prezydenta Lebrun, który przybywa do Londynu dziś, we wtorek.

Jak utrzymują dzienniki, poruszony jest fakt niezwłocznego zwołania konferencji 9 państw, najbardziej zainteresowanych, celem uzgodnienia postępowania.

Niezależnie od tego, podkreślona jest przez prasę angielską konieczność frontu wewnętrznego — jedności narodowej, by zmobilizować wszystkie siły Anglii w grożącym jej niebezpieczeństwie.

„Praga silniejsza od Wersalu"

Bojowy ton prasy niemieckiej

BERLIN. Nawiązując do przemówienia wygłoszonego przez marszałka Goeringa podczas powitania kanclerza Hitlera w Berlinie, prasa tutejsza zapewnia, że naród niemiecki nigdy nie pozwoli zabrać sobie niczego z tej wielkiej Rzeszy, którą stworzył Adolf Hitler.

— **„Jesteśmy** — pisze „Völkischer Beobachter" — **upojeni świadomością wielkości tego, co się obecnie staje, odczuwamy ciągle pełne dumy przeświadczenie, to, co przeżywamy, jest wielkie i wspaniałe, jest ono silniejsze od niepoprawnej zawiści naszych wrogów. Stokroć silniejszymi od wrogiego braku zrozumienia są czyny Adolfa Hitlera. Praga silniejsza jest od Wersalu!"**.

To ostatnie twierdzenie jest motywem przewodnim wywodów całej dzisiejszej prasy berlińskiej.

„Po porządku rzeczy, jaki stworzył Wersal — piszą — przyszła nowa epoka, porządek rzeczy, jaki stworzony został aktem, ogłoszonym w Pradze".

Pisma zapewniają, że Rzesza powraca do swego tradycyjnego zadania — zapewnienia pokoju w Europie środkowej.

„Niech nikt nie waży się — ostrzegają dzienniki — próbować naruszyć ten nowy porządek rzeczy".

Francja chce działać równie szybko

jak państwa totalistyczne

PARYŻ. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapaść miały decyzje co do ogłoszenia specjalnych zarządzeń, o charakterze dekretów.

Dekrety te przygotowane zostały przez premiera Daladier, jako ministra obrony narodowej, a wydane będą na podstawie uchwalonych przez parlament nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Już teraz jednak wiadome jest, że dekrety te dotyczyć będą:

przyspieszenia produkcji broni;

stworzenia zapasów materiałów wojennych;

specjalnych zarządzeń wojskowych;

zarządzeń, dotyczących cudzoziemców we Francji.

Prasa dzisiejsza w sprawozdaniach swoich specjalnie podkreśla te ustępy z wczorajszego przemówienia premiera Daladier w senacie, w których mówił o konieczności przyznania rządowi takich możliwości działania, **aby pozwoliły one wreszcie rządowi Republiki podejmować decyzje i działać równie szybko, jak działają rządy państw o ustrojach totalistycznych.**

Premier Daladier w przemówieniu swoim — podkreśla prasa — w sposób kategoryczny oświadczył, że Monachium i związane z nim nadzieje na osiągnięcie współpracy europejskiej przestały istnieć i że deklaracja francusko niemiecka z dnia 6 grudnia została rozdarta. Mówiąc o sytuacji międzynarodowej wytworzonej przez ostatnią akcję niemiecką na terenie Czech i Słowacji premier użył zwrotu, że Francja znajduje się obecnie na ostatniej linii okopów, z której już dalej cofać się nie może.

Strzały do Niemców

BRATYSŁAWA. Wczoraj na Żytnim Ostrowie do członków niemieckiej straży porządkowej nieznani sprawcy oddali szereg strzałów. Incydent miał miejsce we wsi Michdorf, położonej na wschód od Bratysławy, a zamieszkałej przeważnie przez Niemców. Strzały nie były celne, a kule utkwiły w drzewie. Wdrożono w tej sprawie dochodzenia.

Rzesza odrzuca protesty Anglii i Francji

BERLIN. Rząd niemiecki odrzucił protesty Anglii i Francji przeciwko zajęciu Czech, oświadczając, że protesty te nie są oparte na słusznych i moralnych zasadach.

Równocześnie rząd niemiecki odwołał ambasadora w Londynie von Dircksena. Jak oświadczają oficjalnie, „w celach konsultacji".

Ambasador Rzeszy w Paryżu wezwany do Berlina

BERLIN. Ambasador niemiecki w Paryżu powołany został wczoraj do Berlina celem złożenia sprawozdania.

Dzienniki angielskie o przemówieniu P. Prezydenta R. P.

LONDYN. Prasa angielska zamieszcza obszerne depesze z Warszawy, zwracając specjalną uwagę na wczorajsze przemówienie radiowe P. Prezydenta Mościckiego.

Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają nastrój jedności i siły, jaki ujawnia się w Polsce.

Odmowa konsula czechosłowackiego w Palestynie

JEROZOLIMA. Czesko-słowacki konsul generalny w Palestynie odmówił przekazania swych agend konsulowi Rzeszy Niemieckiej, oświadczając, że nie uznaje wcielenia Czech i Moraw do Rzeszy.

Manifestacje niemieckie w Kłajpedzie

z okazji przywrócenia dawnego pomnika Wilhelma I.

BERLIN. Wczoraj odbyło się w Kłajpedzie uroczyste poświęcenie nowego pomnika Wilhelma I; dawny pomnik został przed 16-tu laty wysadzony w powietrze przez powstańców litewskich.

W uroczystości, zorganizowanej przez związek kombatantów wzięły udział tysiące publiczności oraz organizacje i formacje związku kulturalnego Niemców kłajpedzkich z jego przywódcą dr Neumannem na czele. Ponadto w uroczystości uczestniczył również generalny konsul niemiecki v. Saucken.

Przemówienie wygłosił dr. Schwarz zaznaczając:

„Jeżeli dzisiaj — wywodził mówca — znowu idziemy w jaśniejszą przyszłość, to mamy to do zawdzięczenia jedynie Hitlerowi. Nigdy więcej nie pozwolimy, aby polityczne granice przeszkodziły nam w wyznawaniu niemieckiego światopoglądu politycznego".

Po uroczystości odbyły się w całym mieście pochody, podczas których wedle relacji „Völkischer Beobachter" wznoszono bezustannie okrzyki: „Chcemy powrotu do Rzeszy".

Sztandar ze swastyką obok sztandaru gwardii ks. Hlinki

na manifestacji w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Odbyła się w Bratysławie wielka manifestacja niepodległościowa. Od godziny 18 na placu przed teatrem, który w czerwcu roku ub. był widownią wielkiej manifestacji autonomicznej z udziałem księdza Hlinki i delegacji Słowaków z Ameryki. Przed godziną 20 zgromadził się tłum kilkudziesięciu tysięcy osób. Z balkonu teatru narodowego przybranego państwowym sztandarem słowackim i sztandarem gwardii ks. Hlinki powiewał również **sztandar ze swastyką.** Wśród tłumu zwracali uwagę członkowie S. A. i S. S., przybyli samochodami z Wiednia.

Przedstawiciel Niemców dr. Heusknecht podkreślił zasługi Hitlera dla powstania państwa słowackiego i zapewnił o szczerej woli Niemców w kierunku współpracy ze Słowakami nad rozbudową tego państwa. Wreszcie generalny sekretarz stronnictwa ks. Hlinki dr. Kirschbaum stwierdził, że Słowacy pragną żyć w zgodzie i przyjaźni ze wszystkimi sąsiadami.

Kobiety polskie chcą przygotować gospodarstwa domowe do obrony kraju

Ostatni walny zjazd Związku Pań Domu, który obradował w Kaliszu, zwołany był pod hasłem przygotowania gospodarstw domowych do obronności kraju.

Prelegenci zreferowali stan tej sprawy we wszystkich państwach europejskich oraz omówili szczegółowo dobre i złe strony rzeczywistości polskiej w odniesieniu do sprawy aprowizacji w czasie wojny i sposobu stopniowego przysposobienia ludności kraju do prowadzenia gospodarki wojennej, t. j. gospodarowania produktami żywnościowymi w sposób oszczędny, robienia odpowiednich zapasów, używania namiastek itp. — wszystko pod tym kątem widzenia, **aby odżywianie szerokich warstw ludności w czasie wojny sprzyjało możliwie jak najbardziej zachowaniu zdrowia i odporności.**

W wyniku obrad uchwalono m. in.:

Przeszkolić wszystkie członkinie Związku na terenie wszystkich oddziałów:

1) na praktycznych kursach obrony przeciwlotniczo-gazowej, uwzględniających najprostsze, dostępne dla każdej gospodyni sposoby uszczelniania mieszkań, chronienia produktów żywnościowych, zaopatrzenia mieszkań i rodzin w potrzebne środki, materiały i przedmioty, związane z obroną przeciwlotniczo-gaz.

2) Na praktycznych kursach ratowniczych, obejmujących m. i. zaopatrzenie apteczki domowej w środki ratownicze.

3) Na kursach gospodarstwa, obejmujących racjonalne gospodarowanie produktami żywnościowymi z uwzględnieniem samowystarczalności rynku krajowego, najdalej idącej oszczędności gospodarki zapasowej, gospodarowanie produktami żywnościowymi, materiałami opałowymi i odzieżą w warunkach wojennych, używanie właściwych produktów zastępczych, przygotowanie i przechowywanie zapasów itd.

4) Spośród kobiet, zgłaszających się do pomocy społecznej, przygotować kadry, które w czasie wojny obejmą **placówki żywienia zbiorowego.**

5) Domagać się zwiększonej wytwórczości przetworów mięsnych, owocowych i warzywnych i opakowania wszystkich produktów w sposób **przystosowany do warunków wojennych.**

6) Wezwać wszystkie oddziały Związku do zebrania w ciągu roku bieżącego funduszu **na zakup kuchni polowej, która pozwoli Związkowi Pań Domu szkolić kadry kobiece, potrzebne przy organizowaniu żywienia zbiorowego.**

Posiedzenie Pomorskiej Rady Okręgowej O. Z. N. w Toruniu

W dniu 25 marca 1939 r. o godz. 16 w lokalu Okręgu Pomorskiego O. Z. N. Toruń, ul. Szeroka 22 I ptr. odbędzie się posiedzenie Rady Okręgowej Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

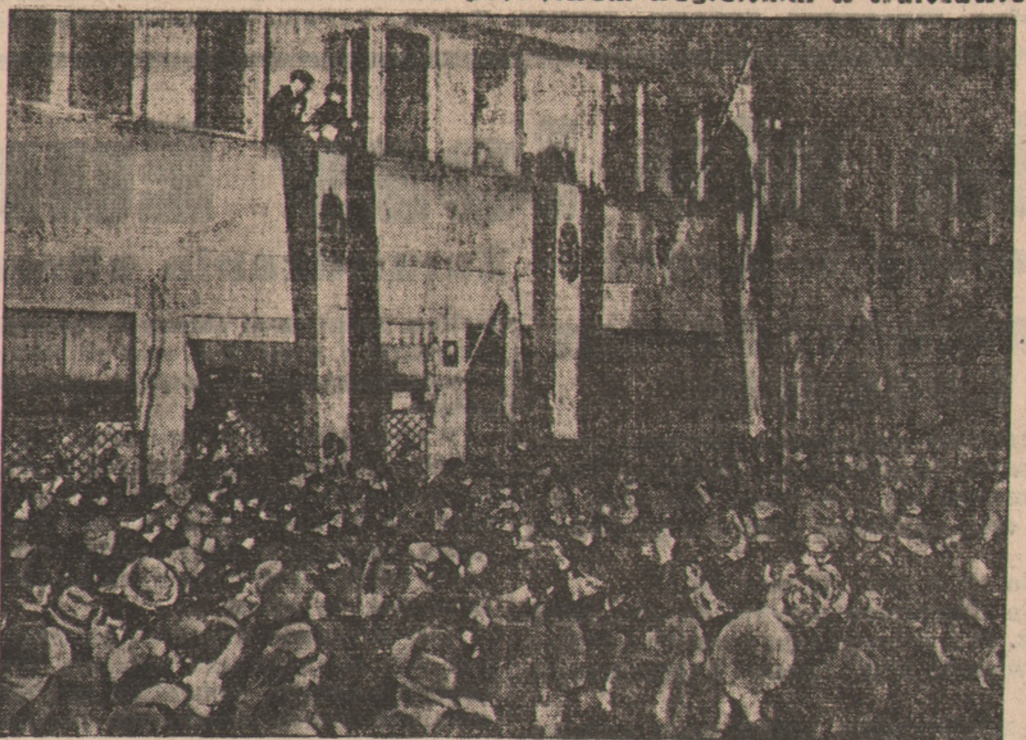
Turcja całkowicie wyzwoliła się ze wspomnień przeszłości

BIAŁOGRÓD. W związku z wizytą premiera bułgarskiego Kiosseiwanowa w Ankarze, dziennik „Polityka" pisze, iż wizytę tę należy traktować jako misję specjalną o wielkiej doniosłości. Rozmowy odbyły się w nadzwyczaj przyjaznym tonie, przy czym tureccy mężowie stanu stwierdzili, iż podstawą tureckiej polityki zagranicznej jest utrzymanie stałego pokoju pomiędzy narodami bałkańskimi, podkreślając z naciskiem, iż Turcja całkowicie wyzwoliła się ze wspomnień przeszłości.

Szkoła pielęgniarstwa w Poznaniu

W Poznaniu odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego gmachu szkoły pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Olbrzymia manifestacja przed poselstwem węgierskim w Warszawie



Tłumy warszawian zebrały się przed udekorowanym gmachem poselstwa węgierskiego manifestując swą radość z powodu uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Na balkonie poseł węgierski de Hory dziękuje tłumom za owacje.

Corocznie w dniu imienin Wielkiego Marszałka odprawiane będą uroczyste nabożeństwa dla młodzieży

Nr. 3 (marcowy) Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej zawiera m. in. następujące zarządzenie J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej:

Zarządzam, aby odtąd corocznie, bez osobnego dekretu, w dniu 19 marca, jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, księża-rządcy parafij odprawiali uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej.

Pelplin, 9 marca 1939 r.

STANISŁAW WOJCIECH
Biskup Chełmiński

Anglia i kraje skandynawskie

OSLO. Przewodniczący Stortingu Hambro, nawiązując do oświadczeń w Izbie Gmin i w Izbie Lordów na temat ewentualnego zagwarantowania niepodległości krajów północnych, oświadczył: „oceniamy oczywiście bardzo wysoce te objawy sympatii w stosunku do krajów północnych, ale nie prosiliśmy i nie pragniemy żadnej deklaracji dotyczącej gwarancji ze strony jednego mocarstwa, czy też grupy mocarstw. Nasza polityka neutralności nie może być oparta na fałszywym poczuciu bezpieczeństwa opartym na gwarancjach, lecz jedynie na naszej własnej sile i zdecydowanej woli obrony naszej neutralności. Tylko w ten sposób możemy przyczynić się do wzmocnienia uczucia bezpieczeństwa w Europie.

Dar oficerów G. I. S. Z. na FON

WARSZAWA. Oficerowie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, awansowani w dniu 19 marca rb. zamiast tradycyjnego koleżeńskiego przyjęcia z okazji awansu, ofiarowali na Fundusz Obrony Narodowej jednomiesięczną różnicę poborów, przypadającą im z tytułu uzyskania nowego stopnia.

Trzy ciężkie karabiny maszynowe z uprzężą

W Chwałkowicach na G. Śląsku odbyła się uroczystość wręczenia armii trzech ciężkich karabinów maszynowych z uprzężą, ufundowanych przez załogę miejscowej kopalni „Donnersmarck". Na uroczystość przybyła kompania piechoty garnizonu rybnickiego wraz z dowódcą garnizonu.

Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO. Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary, obejmujące Kyuszu i Sziko oraz środkową Japonię. Najsilniej wstrząsy podziemne odczuto w prefekturze Niguraki Oita, Kuamoto i Kochi. Tłumy ludności, opanowanej paniką, wyległy na ulice miast. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są znaczne

„Zupa" dobroczynna na pocieszenie Czechów

PRAGA. W sobotę przybył do Pragi park samochodowy organizacji niemieckiej „narodowo-socjalistycznej opieki społecznej" (N. S. Volks-Wohlfahrt). Przy pomocy powyższej organizacji uruchomiony ma być w Pradze i innych ośrodkach szereg punktów dożywiania biednej ludności czeskiej i niemieckiej.

HEKTOR BOGUSŁAWSKI

Jak to było w Słowacji...

(Od naszego sprawozdawcy)

W drodze do Budapesztu zatrzymałem się w Słowacji.

Ks. dr. Tiso był właśnie w Berlinie. Jakiś dziwny niepokój szedł przez kraj.

— Czy Pan wie, co to znaczy — pyta mnie stary słowacki proboszcz.

Wiedziałem dobrze, co to znaczy; kilka dni temu bowiem przeczytałem książkę Niemca Stedinga o „konieczności zgleichszaltowania krajów neutralnych" (notwendige Gleichschaltung der Neutralen"). Milczałem jednak, pozwalając mówić proboszczowi słowackiemu:

„...jak szarańcza zaleli cały kraj... zaraz po układzie monachijskim.

— Kto? — pytam krótko.

— No ci, którzy mienili się nowymi przywódcami gwardii ks. Hlinki, a którym Sidor i jego przyjaciele niestety wierzyli.

— Czy oni nie są Słowakami?

Stary proboszcz wyraźnie irytuje się.

— Tak, Słowakami to oni są, ale zbyt długo przebywali oni w innym kraju... Tam, jak to ludzie mówią — ulegli przeszkoleniu.

W tym przechodzą koło nas gwardziści ks. Hlinki. Pada okrzyk-hasło: „Na straż" a zaraz po tym: „Heil Hitler".

„Heil Hitler" w Słowacji? Patrzę zdziwiony na swego towarzysza, który uśmiecha się znacząco.

— Niech Pan idzie ze mną — mówi do mnie i prowadzi mnie przez ulice słowackiego miasta, przy których tu i ówdzie powiewają flagi ze swastyką obok flag słowackich.

Znowu patrzymy na siebie.

— Idźmy dalej — mówi proboszcz i pokazuje mi wystawy księgarń.

70 do 80 procent — to literatura narodowo-socjalistyczna! Chcę coś powiedzieć, dać wyraz swojemu zdziwieniu. Lecz mój towarzysz uprzedza moje pytanie.

— Berlin może być zadowolony, nie prawda?

Odpowiadam skinieniem głowy, a przy tym myślę o tym katolickim ludzie, o pobratymstwie Słowaków z Polakami, myślę...

...Dotarli do każdego miasta, do każdej wioski. Dwa i trzy razy w tygodniu urządzali wiece. Była muzyka, były flagi, były śpiewy. Tak jak w innym kraju. Wierna kopia. Tu i ówdzie biedny chłop słowacki otrzymał nowiusieńki mundur prosto z igły... ba! czasami nawet radio...

Tego nie pojęli prostaczkowie. Czegoś podobnego dotąd jeszcze nie było! Takie podarunki! Takie dobre serca!

„Bracia-rodacy!" To tylko początek — słyszycie — to tylko początek!

Chłopi słowaccy patrzą z niedowierzaniem w twarze mówców.

— Czyżby pług miał łatwiej iść przez twardą, słowacką ziemię?

Lecz mówca zna dobrze rzemiosło propagandy.

— Stańcie się wolnymi! Wtedy pozostanie w waszych rękach złoto, które dziś płynie do Pragi.

— No tak, ale jesteśmy za słabi w stosunku do Czechów. Ale jest ktoś w Europie, który wam pomoże..., który wam podaruje wolność

— Jak nazywa się zbawca?

— Hitler — to wasz wybawiciel!

— At zije nas osloboditel! — krzyczą chłopi.

— Nasi katoliccy chłopi tak krzyczeli — mówił z goryczą proboszcz. — A gdy dowiedzą się, że u mnie przebywają dwaj emigranci katoliccy z Monachium, to napewno przyjdą do mnie w nocy, by wyciągnąć uchodźców z łóżek i odstawić ich do granicy niemieckiej. Cóżby na to powiedział wielki patriota słowacki ks. Hlinka, gdyby ujrzał dzisiejsze swe formacje...

Rozmawiałem jeszcze z innymi Słowakami.

— Byliśmy bezsilni — oświadczali i rozpościerali ręce — Propaganda... propaganda...

— Czy nie mieliście prasy w swym ręku? Kiwali głową.

„Wszystko było już zglaichszaltowane. — Zresztą czytelnictwo w Słowacji jest bardzo słabe".

Tak, słowo zrobiło wszystko... i nowe mundury... i marsze i muzyka i... obietnice złotego wieku...

— Dlaczego wyście nie przyszli?

Czy to było możliwe? Wymieniłem nazwisko pewnego Słowaka, który nie jest przyjaźnie usposobiony do Polaków, który odegrał dużą rolę w propagandzie...

*

Wczoraj jeszcze chłopi słowaccy wołali: „At zije nas osloboditel...". Czy długo jeszcze?

Dziedzictwo starych cesarzów niemieckich...

W „Danziger Neueste Nachrichten" ukazał się artykuł wstępny na temat przebudowy Europy środkowej. Autor artykułu dowodzi, jakoby do przewidzenia było, iż daleko idące przemiany w tej części Europy nie wyczerpią się w przyłączeniu Austrii i Sudetów.

Charakterystyczne dalej jest stwierdzenie artykułu, że nowa wielkoniemiecka Rzesza obejmując protektorat nad Czechami i Słowakami, nawiązuje pod każdym względem do dziedzictwa starych cesarzów niemieckich, do historii dawnego, germańsko-niemieckiego cesarstwa. Spośród gruzów zaznaczają się już dzisiaj części starego, daleko sięgającego fundamentu. Dobrze będzie — konkluduje „D. N. N." — przypomnieć starą mapę i książki historyczne, by na tej podstawie wskrzesić w pamięci, jak dawne Austro-Węgry usiłowały wybalansować różne elementy narodowe i jakie przy tym doświadczenia zrobiły. Rozwój jest całkiem konsekwentny, nie trzeba tylko mniemać, że historia Europy środkowej rozpoczyna się w Monachium w 1938 czy też w marcu 1939 r.

Dość jasno i wyraźnie.

Dodać jednak trzeba, że nawiązania takie nie mają nic wspólnego z zasadami narodowego-socjalizmu.

Przegląd prasy

Nakazy chwili

„Gazeta Polska" pisze w artykule, zatytułowanym: „Nakazy chwili":

„Może nigdy jeszcze nie zarysowała się tak wyraziście słuszność tezy od lat przez nas głoszonej, że w dzisiejszej rzeczywistości tylko naród silny i zwarty i od stóp do głów uzbrojony, jedną żelazną ręką prowadzony, może spokojnie i z ufnością spoglądać w przyszłość. Byli wśród nas tacy, którzy niedawno jeszcze wierzyli, że pisemne gwarancje obcych protektorów, względnie bezsilnych instytucji międzynarodowych, mogą nam zastąpić zbrojenia, a skłócenie i walki wewnętrzne, toczone w imię oderwanych od życia haseł ideowych, mogą nam zapewnić siłę moralną tak niezbędną na wypadek potrzeby."

Dlatego też wszelkie spory i kłótnie wszczynane w tych warunkach, wszelkie gniewanie się na rzeczywistość zwłaszcza tę rzeczywistość, której rozwój leżał poza nami, na której kształtowanie się Polska wpływu wywrzeć nie mogła, a która już od szeregu lat w swej głównej linii była przez politykę naszą przewidywana i przepowiadana — byłyby jałowe i bezcelowe. Wszelkie dąsy ze strony tych, którzy przez lata całe żyli złudzeniem jakiejś urojonej rzeczywistości, dopatrując się siły tam, gdzie była słabość, a słabości tam gdzie była siła, — odporności naszej nie spotęgują.

Kariera faszysty czeskiego Gajdy.

„Kurier Poranny" pisze o ciemnej karierze Rudolfa Gajdy, „narodowca" czeskiego i wodza faszystów czeskich.

„Oto Gajda, złodziej milionów, zdrajca Kołczaka, sprzedawczyk własnej ojczyzny zakłada ruch faszystów czeskich, który ma uzdrowić... atmosferę polityczną republiki czechosłowackiej. Nie ma już Gajdy — na jego miejscu zjawił się Katon, udrapowany w purpurową togę dostojeństwa, patriotyzmu i surowości zasad.

Głupie ćwoki czeskie dają się nabrać na te cyrkowe chwyty i tricki nowego zbawcy ojczyzny. Jego partia przy ubiegłych wyborach do parlamentu zdobywa 6 mandatów. Faszyści czescy zakładają swój dziennik, koła prowincjonalne, robią wiece, maszerują, a ich wodzem jest Radola — „Rudzio", takie oto piękne zdrobnienie przybiera wódz faszystów — Gajda. Komedia trwa do dni ostatnich, faszyści piorunują reżym, faszyści chcą sięgać po władze. A ostatnie depesze mówią nam, że Radola Gajda ma zostać „Führerem" (wodzem) Czechów pod protektoratem niemieckim."

„Komu mamy pomóc - jak nie Polsce"
— woła członek brytyjskiego parlamentu
Znamienny głos angielski w sprawie kolonii dla Polski

Na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin w dn. 15 bm. poseł Dalton, b. wicemin., wyrażając zadowolenie z powodu zapowiedzianej wizyty min. Becka w Londynie, w niezwykle mocnych wyrazach stwierdził znaczenie **kluczowej pozycji Polski w Europie oraz zależność dalszego biegu wypadków politycznych od stanowiska, które ona zajmie.**

Poseł wyraził nadzieję, że trwały wspólny interes, łączący Polskę z W. Brytanią, utrwali się jeszcze bardziej w rezultacie rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu W. Brytanii i znajdzie swój wyraz w konkretnym porozumieniu, ustalającym zgodną linię polityki obu państw w przyszłości.

„Jeżeli mamy już robić ustępstwa co do kolonii, rynków dla handlu i terytoriów dla emigracji dla państw kontynentalnych — zakończył poseł Dalton — **dlaczegobyśmy nie mieli zacząć od udzielenia tych właśnie koncesyj takiemu narodowi jak Polska, która w odróżnieniu od innych państw, nie zajmuje stanowiska zagrażającego Anglii i jej przyjaciołom".**

Słowa te, wypowiedzane z trybuny przez przedstawiciela brytyjskiej Izby Gmin posiadają znaczenie, którego nie możemy niedoceniać. Łącznie z głosami innych członków parlamentu, witającymi zapowiedź przyjazdu polskiego ministra, świadczą one o wzroście zrozumienia ze strony opinii brytyjskiej **dla roli Polski w Europie i dla jej słusznych żądań w dziedzinie normalnego rozwoju gospodarczego.**

Płynność obecnej sytuacji politycznej Europy, niemal błyskawiczne przeobrażenie wielkości, które jeszcze wczoraj były uważane za stałe, w przemijające, horyzont polityczny pokryty „deszczem spadających gwiazd" — wszystko to niewątpliwie przyczyniło się i przyczynia do należytej oceny trzeźwej polityki Państwa Polskiego, **jego siły wojennej, skierowanej wyłącznie do obrony granic i jego niezłomnej decyzji przeciwstawienia się wszelkim wpływom postronnym.**

Opinia publiczna narodów miłujących pokój musiała w końcu zrozumieć, że tylko **Polska silna gospodarczo i pozbawiona ciężaru przeludnienia,** może odegrać swą rolę dziejową na wschodzie Europy — być czynnikiem równowagi europejskiej. Notujemy już objawy tego zrozumienia ze strony naszej sojuszniczki Francji, teraz zaś mamy sposobność do stwierdzenia tego samego w stosunku do W. Brytanii, państwa, kierującego się tylko zmysłem **realizmu politycznego,** któremu zawdzięcza swoją wielkość.

O czym się mówi:

Istniejący w Niemczech Związek Spółdzielni Polskich został pozbawiony swojej siedziby we Wrocławiu decyzją władz administracyjnych. Nie pozwalają one również na organizowanie nowych spółdzielni, istniejącym zaś odmawiają zezwolenia na otwieranie filii; utrudnia się polskim spółdzielcom przydziały artykułów rolniczych; nie wolno im brać udziału w wystawach nasion, ani też sprowadzać z Polski produktów rolniczych; wywiera się nacisk na wkładców w polskich bankach ludowych, aby wycofywali swoje oszczędności. W akcji tej ucieka się często do nacisku.

W Polsce natomiast działają 773 spółdzielnie niemieckie różnych typów, zrzeszone w dwóch niemieckich związkach rewizyjnych i posiadające swoje centrale gospodarcze. Wykazują one nie krępowany niczym stały rozrost gospodarczy. W roku ubiegłym powstało w Polsce 17 nowych spółdzielni niemieckich. Przedstawiciel spółdzielczości niemieckiej zasiada w Państwowej Radzie Spółdzielczej. Spółdzielczość niemiecka w Polsce korzysta z pełni praw, przysługujących zrzeszeniom gospodarczym.

Czas byłby chyba na wzajemność?

*

Ostatnie wydarzenia polityczne wywołały prawdziwą powódź pogłosek o dalszych zmianach w Europie. Plotki te pojawiają się i nikną pod wpływem oficjalnych oświadczeń. Tak było — naprzykład — z rzekomym ultimatum Rzeszy pod adresem Rumunii, zdementowanym przez urzędową agencję rumuńską. Następnie poszła w świat pogłoska o tym, jakoby Litwa zwróciła się do Polski o protektorat na skutek zagrożenia przez nacisk niemiecki.

*

Według informacji z Warszawy oprócz b. min. Kiernika miał się zgłosić do poselstwa polskiego w Pradze również b. poseł Bagiński. Natomiast Witos i Korfanty rzekomo mieli wyjechać do Francji.

*

Los Rusi Podkarpackiej wywołał dużą konsternację wśród tych polityków ukraińskich, którzy łudzili się, że są czymś więcej, aniżeli podrzędnym atutem w ręku graczy europejskich.

Niezrozumiałe wystąpienie sędziwego generała

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu zabrał głos poseł gen. Żeligowski, stawiając wniosek o przerwanie porządku dziennego z powodu wytworzonej sytuacji międzynarodowej i wezwanie pana premiera „do oświadczenia, co zamierza przedsięwziąć dla natychmiastowego spotęgowania sił moralnych i materialnych ojczyzny". Za wnioskiem głosowało zaledwie kilku posłów, natomiast przeważająca większość Sejmu wypowiedziała się przeciw wnioskowi, dając tym samym wyraz swojemu całkowitemu zaufaniu do najwyższych czynników kierowniczych państwa.

Wysłuchawszy tego wezwania posła Żeligowskiego, jeden z wybitnych mężów stanu zauważył w gmachu sejmowym:

— „Widziałem parlamenty, namawiające generałów do ujawnienia tajemnic wojskowych, ale po raz pierwszy widzę generała, namawiającego do tego parlament"....

Znamy wszyscy chlubną przeszłość wojskową p. generała Żeligowskiego. Niestety jednak sędziwy wiek i przejście na pole zainteresowań, jakże odmiennych od tych, które towarzyszyły młodości i męskiemu wiekowi, i wreszcie znalezienie się w atmosferze ludzi, dla których „gry taktyczne" są identyczne tylko z... rozgrywkami politycznymi — wszystko to nie pozostało bez wpływu na p. gen. Żeligowskiego i wszystko to sprawiło, że ta zasłużona postać dostała się w tak niebezpieczne wiry, nie dozwalające na wytrawny i spokojny osąd otaczających pana generała rzeczywistości...

W tej samej chwili, gdy p. gen. Żeligowski z trybuny sejmowej domagał się, by rząd na flukta publiczne puścił swoje zamierzenia w związku z obecną sytuacją międzynarodową — nadeszły do Warszawy wiadomości z Paryża, że szef rządu francuskiego, p. Daladier, postanowił zareagować wobec zaostrzenia się położenia na arenie międzynarodowej. Oto — jak brzmi telegram z Paryża — rząd francuski zadecydował zażądać od parlamentu pełnomocnictw niemal dyktatorskich, upoważniających do podejmowania we wszystkich sprawach, dotyczących obrony państwa, zarządzeń... bez potrzeby uciekania się do parlamentu!

Bo premier Daladier wysunął logiczne wnioski z doświadczeń, jakie właśnie Francja poczyniła w czasie wielkiej wojny.... Dziś już te tragiczne doświadczenia nie stanowią żadnej tajemnicy; są zawarte w licznych pamiętnikach ówczesnych dowódców wojskowych i mężów stanu, są opisane w różnych dziełach wojskowych i historycznych.

Był to bowiem czas, kiedy francuskie izby parlamentarne częstokroć organizowały się w „comité secret" (komitet tajny), urządzały „tajne posiedzenia" i żywo dyskutowały na tematy militarne, strategiczne, na temat planów najwyższych władz wojskowych, ich zamierzeń i przewidywań. I cóż się — w świetle dzisiejszej literatury pamiętnikarskiej i naukowo-militarnej — okazywało. Oto tajemnice wojskowe Francji dochodziły do Niemiec częstokroć nie na podstawie niemieckiego wywiadu, nie przez rozgałęziony niemiecki „Kundschafter - Dienst" — ale przez niedyskrecję, idące w świat po każdym takim niby to „tajnym" posiedzeniu parlamentarnym... Stare głosi przysłowie: gdy dwie są osoby, to sekret daje się utrzymać, ale trudno o utrzymanie go, gdy już są wtajemniczone trzy osoby...

A cóż dopiero, gdy o tak ważnych, z natury absolutnej tajemnicy wymagających rzeczach, jak zarządzenia obronne, rozprawia się nie w trzy osoby, a w gronie kilkuset osób! Choćby nawet te osoby zasługiwały na najpewniejsze zaufanie, były najlepszym duchem patriotycznym owiane — jak niewątpliwie zespół poselski.

Czyżby o tym tak doświadczony wojskowy, jak p. gen. Żeligowski, nie wiedział? Cyżby nie uświadamiał sobie niebezpieczeństwa publicznego omawiania, „co zamierza przedsięwziąć" rząd w stosunku do całego kompleksu zagadnień, jakie wyłaniają się obecnie w związku z przemianami na naszych granicach?

Trudno nam w to uwierzyć.

Raczej pragnęlibyśmy jako motyw wystąpienia p. gen. Żeligowskiego znaleźć nierozeznanie się między tym, co nakazuje powaga chwili, a tym, co rodzi się z demagogii, z podszeptów może stałego inspiratora politycznego p. generała pełnego temperamentu publicysty wileńskiego Cat-Mackiewicza, redaktora konserwatywnego „Słowa" wileńskiego.

A jeśli tak jest, to bardzo żałujemy, że czystymi rękami zasłużonego starca wyciąga się w tej tak poważnej chwili kasztany z ognia, jako żer dla garści malkontentów i warchołów, a co gorzej defetystów, dla starych graczy politycznych, dla których nawet tajemnice wojskowe nie stanowią przeszkody, gdy im chodzi o rozgrywki polityczne, o rozbijanie jedności narodowej, o szerzenie defetyzmu w kraju i o nadużywanie trybuny parlamentarnej dla swych partyjnych celów.

Z tymi próbami łowienia czy to przyszłych mandatów poselskich czy dostojeństw państwowych w mętnych wodach „debat politycznych", próbami podżegania i judzenia przeciw władzom państwa, próbami „protestów", „wezwań", czyli „interpelacji" — w tak brzemiennej w powagę chwili, jaką przeżywamy, trzeba skończyć! Stanowczo i z całą bezwzględnością. Choćby i za parawan dał się nadużywać sędziwy generał.

Właśnie w imię racji stanu, właśnie w imię naszego bezpieczeństwa i tej siły zbiorowej, której wykrzesanie i umocnienie jest obecnie naszym głównym, wielkim obowiązkiem.

Wiadomości gospodarcze

Zapas złota Banku Czeskiego za granicą

Kłopoty gospodarcze Rzeszy wzrastają po zajęciu Czech i Moraw

Koła gospodareze niemieckie nie przeczą, że włączenie Czech i Moraw do gospodarstwa niemieckiego wzmoże tylko konieczność forsowania eksportu Rzeszy, podnosząc brak surowców i produktów żywnościowych, gdyż cała gospodarka Czecho-Słowacji oparta była głównie na eksporcie maszyn, szkła, obuwia itp., wzamian za co importowano wełnę, bawełnę, zboże, mydło, minerały i szereg surowców metalurgicznych. Przy tym pamiętać należy, że Czechy i Morawy posiadają blisko 7 milionów ludności, blisko 140 mieszkańców na jednym kilometrze kwadratowym, co przewyższa znacznie przeciętną gęstość zaludnienia Rzeszy.

Pogłoski o tym, **że zapas złota, stanowiący pokrycie banku czeskiego znajduje się w znacznej większości za granicą, potwierdzają się.**

Zestawiając więc korzyści i ujemne strony włączenia Czech i Moraw, stwierdzają w Berlinie, że obok pewnych korzyści istnieją i poważne strony ujemne, które ujawniają się przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej, zmuszają Rzeszę do dużych inwestycyj finansowych i konieczności jeszcze większego forsowania eksportu, aby pokryć zapotrzebowanie tego obszaru.

Szynki polskie do Chin

Wobec kurczenia się dotychczasowych rynków zbytu na szynki polskie, podjęli eksporterzy polscy poszukiwania rynków zastępczych. Jak nas informują, wysłano pionierskie transporty szynek polskich do Chin, Kuby, Argentyny, Wenezueli, Hondurasu, Haify, Ekwadoru, Filipin i Porto-Rico — oraz szeregu innych krajów.

6.500 robotników polskich zatrudni rolnictwo estońskie

Estońska Izba Rolnicza ustaliła kontyngent polskich robotników rolnych, którzy będą zatrudnieni w ciągu roku bieżącego w Estonii w liczbie 6.500 osób. W roku ub. Estonia zatrudniła tylko 4.500 robotników.

Banki niemieckie opanowują Słowację

Jeszcze przed objęciem „protektoratu" nad Słowacją przez Rzeszę Niemiecką — podjęta została przez banki niemieckie akcja, mająca na celu opanowanie słowackiego rynku finansowego. W pierwszej połowie b. m. jeden z większych banków w Bartysławie został nabyty przez wiedeński „Lander-Bank", który jest zbliżony do wielkiej niemieckiej instytucji finansowej, a mianowicie do „Dresdner-Banku". W ten sposób dwa wielkie banki niemieckie „Deutscher Bank" i „Dresdner Bank" — zapewniły sobie przezornie przemożny wpływ na życie gospodarcze i finansowe Słowacji.

Turcja zrywa umowę z Kruppem.

Turecki Bank Morski ma zamiar zerwać umowę, na podstawie której niemieckie zakłady Kruppa w Westfalii otrzymały od Turcji zamówienia na budowę w stoczniach „Neptun Werft" 3 statków po 3.500 ton wyporności. Przyczyną wycofania zamówienia jest to, że firma Kruppa nie dotrzymała terminów budowy oraz ujawniono pewne wady w dostarczonym już Turcji okręcie „Etrusk". Poza tym turecka misja morska, bawiąca w Niemczech odmówiła przyjęcia już wybudowanego przez Zakłady Kruppa drugiego okrętu „Tirchan", żądając wykonania pewnych reperacyj i zmiany maszyn.

Polskie opony idą do Turcji.

Coraz częściej spotyka się w porcie gdyńskim transporty opon i dętek samochodowych i rowerowych, kierowanych do Turcji.

Uroczyste poświęcenie Domu Żołnierza im. Józefa Piłsudskiego w Poznaniu

POZNAŃ. Przed kilku dniami nastąpiło w Poznaniu uroczyste otwarcie, poświęcenie i przekazanie władzom wojskowym „Domu Żołnierza" im. Marszałka Piłsudskiego, mieszczącego się przy ul. Fr. Ratajczaka.

W uroczystości wzięli udział gen. Berbecki, przybyły w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydza, minister Ulrych w imieniu rządu R. P., wicemin. Morawski w imieniu wicepremiera Kwiatkowskiego oraz gen. Osiński. prezes zarządu głównego PCK.

O godz. 9,30 J. E. ks. biskup Dymek odprawił przed „Domem Żołnierza" uroczystą mszę św. polową. Po przemówieniu wojewody pozn. Maruszewskiego nastąpiło odsłonięcie inicjałów „J. P.", nad głównym wejściem „Domu".

W godzinach popołudniowych w sali honorowej Domu odbyła się uroczysta akademia ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na bieżni, boisku i ringu

O mistrzostwo Polski w boksie. Lwowska Lechia pokonała inowrocławską Goplanię 14:2.

W niedzielę odbył się we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy lwowską Lechią i inowrocławską Goplanią. Zwyciężyła Lechia w stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwa dla Goplanii odniósł Marcysiak.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Korona (Lechia) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W koguciej Górecki (I) wypunktował Ładę II.

W piórkowej Olbert (I) przegrał z Marcysiakiem.

W lekkiej Różański (I) wygrał z Mrozowskim.

W półśredniej Sauer (I) znokautował w drugiej rundzie Niemczyka.

W średniej Michniewicz (I) zwyciężył na punkty Lewandowskiego.

W półciężkiej Podkowicz (I) odniósł zwycięstwo nad Leśniakiem.

W ciężkiej Szkwarkowski (I) wypunktował Zielińskiego.

O mistrzostwo Pomorza w kl. B

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo B-klasy Pomorza pięściarze Sokoła bydgoskiego spotkali się z zespołem KPW Bydgoszcz. Z powodu nie stawienia się do wagi większości zawodników KPW Sokół wygrał walkowerem 16:0.

W spotkaniu towarzyskim zwyciężył również Sokół 10:6. Ciekawą walkę stoczył Wołowski (Sokół), przegrywając na punkty z Karpińskim (KPW) oraz Sowiński (Sokół), który pokonał na punkty rutynowanego zawodnika KPW Borowicza.

Polska rozgromiła Niemcy w koszykówce

W Warszawie w gmachu Ymca odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz koszykówki Polska—Niemcy. Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 50:10 (26:4).

Gra wykazała przez cały czas olbrzymią przewagę Polaków, których żywiołowe ataki zagrażają wciąż Niemcom. Nasi przeciwnicy grali zbyt szablonowo, a technicznie ustępowali znacznie Polakom.

W drużynie polskiej wyróżnili się Kasprzak, Łój i Patrzykąt, a u Niemców Goeing i Oleska.

Punkty zdobyli dla Polaków: Grzechowiak (15), Śmigielski (10), Patrzykąt (10), Łój (6), Jaźnicki (2), Filipkiewicz (4) i Kasprzak (3), a dla Niemców Oleska (5), Endres (1), Roberg (3) i Goeing (1).

Zawody wywołały znaczne zainteresowanie i zgromadziły około tysiąca widzów.

Adolf Heuser mistrzem Europy w wadze ciężkiej



W Berlinie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej pomiędzy Adolfem Heuserem a H.Lazekiem. Mecz zakończył się w 5-ej rundzie zwycięstwem Heusera przez nokaut. Na zdjęciu zwycięzca w owalu i pokonany (leży na deskach).

Pierwszy mecz piłkarski w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się pierwszy w sezonie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy A-klasową drużyną KS Ciszewski a leaderem B-klasy Astorią (Bydgoszcz). Wygrał „Ciszewski" w stosunku 12:1 (4:1).

Mistrzowie Polski w zapaśnictwie

W niedzielę zakończone zostały zawody zapaśnicze o mistrzostwo Polski.

W wadze koguciej tytuł mistrza Polski zdobył ponownie Rokita (Warszawa).

W piórkowej mistrzem został Kulesza (Łódź).

W lekkiej nieszczęśliwy wypadek Świętosławskiego w czasie walki z Kuszem pozbawił go szans na mistrzostwo.

W półśredniej mistrzem został Rejniak (Warszawa).

W średniej nie startował najlepszy zawodnik tej wagi krakowianin Bajorek. Tytuł mistrza przypadł Ślickowskiemu (Łódź).

W półciężkiej mistrzem został Dąbrowski (Warszawa).

W ciężkiej tytuł mistrza zdobył warszawianin Iłczyk.

Stanisław Marusarz zwycięzcą konkursu skoków o nagrodę prezesa F. I. S.

W drugim dniu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano w Zakopanem na skoczni na Krokwi konkurs skoków o puchar wędrowny, ufundowany przez prezesa F. I. S. mjr. Oestgaarda.

Do konkursu stanęło 22 zawodników, z których sklasyfikowano 19. Warunki na skoczni bardzo dobre.

O pierwsze miejsce stoczyli ze sobą zaciętą walkę Marusarz Stanisław i Kula Jan, który w pierwszej serii skoków miał największą długość, bo 64 m., dopiero w drugich skokach Marusarz uzyskał skok dłuższy o 1 mtr. i tym samym wyszedł na czoło.

Wyniki szczegółowe: 1) Marusarz Stanisław skoki 63 i 69½ m, nota 230,6; 2) Kula Jan skoki 64 i 68½ m, nota 228,1; 3) Gut-Szczerba (Wisła) skoki 56 i 63½ m, nota 210,2.

Nowi mistrzowie Polski w podnoszeniu ciężarów.

W niedzielę zakończyły się zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Polski. Klasyfikacja ostateczna w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

waga kogucia — 1) Garncarz (Śląsk) 222,5 kg mistrz Polski. 2) **Matuszewski (Pomorze)** 222,5 kg;

waga piórkowa: 1) Niedziela (Śląsk) 275 kg — mistrz Polski;

waga lekka: 1) Łazny (Łódź) 265 kg. mistrz Polski;

waga średnia: 1) Sadowski (Warszawa) 290 kg — mistrz Polski, (w wyciskaniu oburącz uzyskał on nowy rekord Polski wynikiem 90 kg 2) **Wyczyński (Pomorze)** 270 kg;

waga półciężka: 1) Augustyn (Śląsk) 290 kg — mistrz Polski;

waga ciężka: 1) Kaszuba (Śląsk) 307,5 kg — mistrz Polski, 3) **Pluciński (Pomorze)** 255 kg.

Udany rewanż polskich pięściarzy

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, w niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Włochy. Zwyciężyła Polska po ciężkich walkach w stosunku 10:6, rewanżując się w ten sposób za porażkę, poniesioną w r. ub. we Włoszech. Sukces naszej drużyny jest tym cenniejszy, że Polska wystąpiła w składzie osłabionym bez Rotholca i Jasińskiego oraz Piłata.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

NIESPODZIANKI NA MECZU.

Z polskich zawodników największą niespodziankę sprawił Kowalski, który pokonał zdecydowanie mistrza Włoch Peirego. Drugim naszym sukcesem było zwycięstwo Szymury nad mistrzem Europy Masiną. — Spotkanie to miało charakter rewanżowy, gdyż poprzednio Szymura uległ Masinie. Lendzin walczył bardzo dobrze, ale bezwzględnie ustępował swemu przeciwnikowi. Czortek walczył poniżej swej formy. Koziołka skrzywdzono przez odebranie mu zwycięstwa nad Paolettim. Kolczyński wygrał swoją walkę bez większego wysiłku, mimo, że jego przeciwnikiem był mistrz Włoch Garbarino. Do jednej z najbardziej zaciętych walk i mającej równocześnie decydujące znaczenie dla ogólnego wyniku, należała walka w wadze średniej. Pisarski walczył tym razem doskonale i finisz zapewnia mu zwycięstwo nad Bonadio.

PRZEBIEG POSZCZEGÓLNYCH WALK.

W wadze muszej Nardeccia pokonał na punkty Lendzina. W trzecim starciu Włoch ma lekką przewagę i w rezultacie wygrywa zaledwie różnicą 2 punktów.

W wadze koguciej sędziowie przyznali Paolettiemu zwycięstwo nad Koziołkiem. Polak miał przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie.

W wadze piórkowej pierwsze dwa punkty dla polski zdobywa Czortek, bijąc na punkty Bonetiego. Polak wygrał zasłużenie, gdyż miał wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

W wadze lekkiej Kowalski pokonał mistrza Włoch Peire. Polak po krótkim okresie tremy przechodzi do generalnego ataku, wygrywając zdecydowanie.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał z Garbarino, ale nie umiał go znokautować.

W wadze średniej Pisarski niespodziewanie pokonał Bonadio. Po pierwszych dwóch wyrównanych starciach Polak, dopingowany przez publiczność, przeszedł do generalnego ataku, nie dopuszczając w ostatnim starciu przeciwnika do głosu.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał mistrza Europy Musinę. Włoch okazał się zawodnikiem walczącym zbyt jednostronnie.

W wadze ciężkiej Klimecki przegrał z Lazzari. Walka była na ogół wyrównana, przy czym bardziej agresywny był nawet Klimecki.

W Bydgoszczy odbedzie sie ogólnopomorski ziazd Peowiaków

W dniu 26 bm. odbędzie się w Bydgoszczy ogólnopomorski zjazd Peowiaków. Zjazdowi będzie przewodniczył p. wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański, prezes pomorskiego okręgu P. O. W.

Wyjazd Szpinalskiego do Ameryki

WILNO. Dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Wilnie, Stanisław Szpinalski, na zaproszenie Polonii Zagranicznej wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Znakomity odtwórca Chopina wystąpi w szeregu miast Stanów Zjednoczonych z koncertami jak: New Jorku, Chicago, Milwaukee, Madison i innych większych miastach.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z 16 bm. m. in. podaje, że

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Edwardowi Chmurzyńskiemu, nauczycielowi państwowego pedagogium w Toruniu Władysławowi Dąbrowskiemu w Gdyni, Feliksowi Jurkowskiemu w Inowrocławiu, dr. Maksymilianowi Neumannowi, lekarzowi w Nowem.

Za zasługi na polu pracy samorządowej: Janowi Cywińskiemu w Bydgoszczy, Mieczysławowi Donarskiemu w Bydgoszczy, Marianowi Dudkowskiemu w Bydgoszczy, Franciszkowi Dukatowi w Bydgoszczy, Maksymilianowi Giese w Bydgoszczy, Bernardowi Golcowi w Bydgoszczy, inż. Marianowi Güntzlowi w Bydgoszczy, Stefanowi Grützmacherowi w Bydgoszczy, Janowi Janiszewskiemu w Bydgoszczy, Henrykowi Kaji w Bydgoszczy, Aleksandrowi Kotolińskiemu w Bydgoszczy, Feliksowi Kowalskiemu w Bydgoszczy. Leonowi Piaskowskiemu w Bydgoszczy, Stanisławowi Saroszewskiemu w Bydgoszczy, Ignacemu Synowiczowi w Bydgoszczy, Michałowi Wernce w Bydgoszczy, Marii Irenie Wierzbickiej w Bydgoszczy, Janowi Witeckiemu w Bydgoszczy.

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Klemensowi Brzoskowskiemu w Pucku, Franciszkowi Bukowskiemu w Jaszczerzu woj. pomorskie, Janowi Czerwińskiemu w Czersku pow. chojnickiego. Konstantemu Galantowi w Świeciu woj. pomorskiego, Janowi Kalkstein-Osłowskiemu w Świeciu, Michałowi Łaszewskiemu w Blizawach woj. pomorskiego, Antoniemu Tomasikowi w Świeciu, Leonowi Wójcikowi w Świeciu.

Za zasługi na polu pracy zawodowej i samorządowej: Kazimierzowi Balcerowiczowi w Bydgoszczy, Marcinowi Borowiczowi w Bydgoszczy, Maksymilianowi Brzezińskiemu w Bydgoszczy, Andrzejowi Dworskiemu w Bydgoszczy, Michałowi Gillowi w Bydgoszczy, Franciszkowi Goni w Bydgoszczy, Wincentemu Gorońskiemu w Bydgoszczy, Janowi Janasowi w Bydgoszczy, Janowi Kamińskiemu w Bydgoszczy, Edmundowi Kaźmierczakowi w Bydgoszczy, Franciszkowi Klawitterowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Kocieniewskiemu w Bydgoszczy, Stanisławowi Kujawie w Bydgoszczy, Teofilowi Kurnikowskiemu w Bydgoszczy, Marcinowi Malickiemu w Bydgoszczy, Kazimierzowi Melinowi w Bydgoszczy, Kazimierzowi Niedźwiedzkiemu w Bydgoszczy, Bernardowi Ostrowskiemu w Bydgoszczy, Franciszkowi Pasińskiemu w Bydgoszczy, Wincentemu Pawlakowi w Bydgoszczy, Janowi Pieszykowi w Bydgoszczy, Bronisławowi Piotrowskiemu w Bydgoszczy, Michałowi Sajdakowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Schmidtowi w Bydgoszczy, Janowi Splittowi w Bydgoszczy, Franciszkowi Szauerowi w Bydgoszczy, Edmundowi Szneidrowskiemu w Bydgoszczy, Anastazemu Szwarcowi w Bydgoszczy, Franciszkowi Teodzieckiemu w Bydgoszczy, Janowi Wolnemu w Bydgoszczy, Feliksowi Wolskiemu w Bydgoszczy.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 17. III.	Stan wody dnia 18. III
Kraków	—1.84	—2.41	—2.46
Zawichost	1.47	1.70	1 68
Warszawa	1.62	1.58	1.50
Płock	1.27	1.60	1.54

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 19 III	Stan wody dnia 20. III.
Toruń	—1.37	1 91	1 83
Fordon	1.37	1.95	1.88
Chełmno	1.28	1.80	1.72
Grudziądz	1.44	2.09	2.10
Kurzebrak	1.85	2 26	2.16
Piekło	0.90	1,70	1.59
Tczew	0,82	1.85	1.75
Danziger Haupt	3.60	3.98	4.02
Einlage	2,36	2.50	2.66

Osławiony Żyd Jewelowski osadzony w areszcie

Na polecenie gdyńskich władz prokuratorskich aresztowany został właściciel majątku Mały Kack Żyd gdański Juliusz Jewelowski.

W związku z aresztowaniem głośnego ze słynnej „parcelacji" majątku obszarnika, należy przypomnieć, że Jewelowski przez swoją wysoce szkodliwą działalność naraził państwo, gminę miasta Gdyni i wielką liczbę ludności na ogromne straty materialne.

Szkodliwa działalność Jewelowskiego ustawicznie piętnowana była przez całą bez wyjątku prasę gdyńską oraz pomorską. Szkodnik jednak był nieuchwytny, przebywając stale na terenie Gdańska i kierując zza granicy „pracami" swych agentów.

Jewelowski tak zręcznie manewrował, że potrafił przez wiele lat uniknąć odpowiedzialności, działał on przy tym w sposób cechujący wyrafinowanych kombinatorów i szkodników, uchylając się od płacenia podatków skarbowych i komunalnych.

Decyzją władz sądowych, Juliusz Jewelowski osadzony został w areszcie śledczym. Wiadomość o aresztowaniu największego szkodnika Gdyni wywołała w mieście olbrzymie wrażenie.

Kościół Opatrzności w Warszawie jako Votum Narodowe staje się rzeczywistością

Pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Korsaka odbyło się posiedzienie komitetu budowy kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wobec przekazania przez władze wojskowe i zarząd miejski placu pod budowę tego kościoła, komitet powziął szereg uchwał co do prac przygotowawczych do budowy.

Środki na wykonanie tych robót asygnowane będą z budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, które wydało już polecenie komisariatowi rządu na m. st. Warszawę niezwłocznego przeprowadzenia przetargu na wspomniane roboty przygotowawcze.

Autor projektu wielkiej tej świątyni jako Votum Narodowego prof. Bohdan Pniewski zapoznał komitet budowy z całokształtem prac architektonicznych. Prof. Pniewski przedstawił szczegółowy plan regulacyjny dzielnicy Marszałka Piłsudskiego, w którym kościół z ołtarzem polowym i forum stanowi akcent dominujący, dalej zaprezentował projekt kościoła w rzutach, przekrojach i widokach oraz model kościoła w dużej skali ze szczegółami plastycznymi, wykonany w Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Pniewskiego. Niezależnie od środków, płynących ze skarbu państwa — zostaną podjęte starania o uzyskanie na prowadzenie budowy środków ze strony społeczeństwa. Zadanie to podejmie Federacja Spełnienia Votum Narodowego z prezesem szambelanem Fr. Karpińskim na czele.

W tym stanie rzeczy budowa kościoła Opatrzności Bożej wkracza na drogę realizacji.

II-gie ogólnopolskie zawody zręczności pracowników gastronomicznych odbeda się w Gdyni

Dochód z imprezy przeznaczają organizatorzy na F. O. N.

Ostatnio odbyło się w Gdyni posiedzenie komitetu organizacyjnego II. ogólnopolskich zawodów zręczności pracowników gastronomicznych, które mają się odbyć w Gdyni w dniu 30 lipca br. W zebraniu, poza członkami wziął udział również inicjator zawodów oraz organizator I. ogólnopolskich zawodów zręczności w Wiśle, p. Stanisław Włodek. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, wyświetlono film krótkometrażowy z I. ogólnopolskich zawodów zręczności, które odbyły się w dniu 31 lipca ubiegłego roku w Wiśle.

Organizatorzy gdyńscy prowadzą bardzo intensywne przygotowania, aby II ogólnopolskie zawody wypadły imponująco. Udział w tych zawodach zgłosiło już do dnia dzisiejszego przeszło 200 zawodników z całej Polski. Zawody odbędą się na trasie 3-ch km, przy czym za najlepsze wyniki będzie przyznanych szereg cennych nagród, ufundowanych przez browary, przemysłowców i kupców.

Czysty dochód z zawodów przeznaczyli organizatorzy na Fundusz Obrony Narodowej.

Uroczyste powitanie wojska wegierskiego w Siankach

SIANKI. Uroczystość powitania armii węgierskiej przez oddziały wojsk polskich i ludność miała charakter bardzo serdeczny. Na punkcie przejściowym Sianki—Użok, skąd rozciąga się wspaniała panorama na ośnieżone jeszcze góry, ze strony polskiej zebrały się tłumy publiczności.

W uroczystości wzięli udział gen. Wacław Scavola - Wieczorkiewicz, dowódca O. K. w Przemyślu i generał-major Ferencz Szombathelly.

Harcerskie zawody strzeleckie

Dorocznym zwyczajem komenda Chorągwi Harcerzy w Gdańsku uczciła pamięć zmarłego Wodza Narodu, urządzając 19 marca jako w dniu Jego imienin wewnętrzne zawody strzeleckie pod hasłem „Harcerzu czuwaj", dostępne dla członków komendy i instruktorów harcerskich.

W roku bież. I miejsce zajął druh harcmistrz Żawrocki Oskar, osiągając pkt. 157 (tarcza olimpijska).

W konkurencji harcerek I miejsce zajęła dhna Ożdżyńska.

Jacht „Poleszuk" udaje się do Gujany Bryt.

Polski jacht harcerski „Poleszuk", który ubiegłego roku opuścił port gdyński, udając się z trzy-osobową załogą do Afryki, aby stamtąd przepłynąwszy Atlantyk, dotrzeć do Ameryki Południowej, wypłynął w dniu 11 bm. z portu Conakra (Afryka) do Georgetown (Gujana Bryt.). Odległość między tymi portami wynosi 2.800 mil morskich. Do Georgetown „Poleszuk" zawinie około 10 kwietnia.

Przed odpłynięciem od brzegów Afryki załoga jachtu „Poleszuk" przesłała do kraju dużą skrzynkę eksponatów, zbieranych przez nią w Afryce dla Muzeum Surowcowego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Wszyscy członkowie załogi „Poleszuk" są zdrowi i czują się dobrze.

Chojnice

Zakończenie turnieju szachowego.

W kawiarni p. Judka zakończono, trwający od 2 miesięcy turniej szachowy, zorganizowany przez zarząd kawiarni. Zwycięzcami turnieju zostali pp.: 1) kpt. Pracki, 2) inż. Ostrowski, 3) Siczniewicz. — Zwycięscy otrzymali wartościowe premie w postaci wyrobów cukierniczych.

I kolejarze złożyli hołd Naczelnemu Wodzowi.

W świetlicy ogniska KPW w Chojnicach zebrali się w dniu patrona Marszałka Polski liczni urzędnicy i pracownicy kolejowi z pp. inż. Kubiatowskim, kontrolerem Greffbowiczem i naczelnikiem Mokwą, oraz ich rodziny na akademię, poświęconą Naczelnemu Wodzowi. Akademię zagaił p. nacz. Mokwa. Po występach orkiestry kolejowej i mieszanego chóru K. P. W. „Echo" pod dyr. p. Kruży, p. Mokwa wygłosiła piękną deklamację pt. „Byli i będą". Następnie okolicznościowy referat wygłosił p. kontroler Mokwa. Mówca, kończąc swą mowę, wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, gromko powtórzony przez licznych zebranych.

Akademia zakończyła się koncertem orkiestry kolejowej.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem“ — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Nickelmann, ulica Solankowa; z czwartku na piątek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza.

— **Telefon postoju autodorożek** nr. 501.

— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

REPERTUAR KIN

AS: „Brawura“
SŁOŃCE: „Suez“
STYLOWY: „Wędrowny naród“
ŚWIT: „Dolina gigantów“.

— **Zebranie plenarne Stow. Restauratorów** odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 15,30 w lokalu Przybeckiego, ul. Marcinkowskiego 4.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Ś. p. Leon Kubski.

W Inowrocławiu zmarł po dłuższych cierpieniach wieloletni dyrektor b. Kasy Chorych w Strzelnie, a ostatnio Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu śp. Leon Kubski, przeżywszy 38 lat. R. i. p.

Inowrocław w dniu imienin Naczelnego Wodza.

Dzień patrona Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza obchodzony był w Inowrocławiu uroczyście i z powagą. — Miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych, a niektóre gmachy samorządowe i rządowe były iluminowane.

W godzinach rannych odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję naczelnego Wodza w kościele garnizonowym. O godz. 15 odbyła się akademia w sali Teatru Zdrojowego, zorganizowana przez garnizon.

W godz. wieczornych odbyła się wieczornica w lokalach świetlicowych P. T. O. K. i O. Z. N. przy współudziale członków Zarządów O. Z. N., Zw. Leg. Pol., P. O. W., P. T. O. K., Miejsc. Rady Zawodowej i Z. P. Z. Z. oraz młodzieży P. T. O. K.

W podniosłych słowach zagaił uroczystość pełniący obowiązki prezesa Obwodu O. Z. N. wiceprzewodniczący p. Kawałkowski, a powstaniem z miejsce oddali zebrani hołd pamięci I Marsz. Polski J. Piłsudskiego, by następnie po głębokich i treściwych słowach wiceprzewodn. p. Kawałkowskiego, podchwycić jego okrzyk na cześć Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. — Doskonale opracowany referat o życiu i czynach Marsz. Śmigłego-Rydza wygłosił kpt. Trojan, a krótki fragment z książki „Zawsze zwycięski Marsz. Śmigły-Rydz“ odczytał przedstawiciel młodzieży P.T.O.K. Cywiński. Piękną tę wieczornicę zakończono odśpiewaniem pieśni „My Pierwsza Brygada“. Zebrani uchwalili również wysłać telegram z gratulacjami do Naczelnego Wodza, wyrażając gotowość spełnienia wszystkich Jego rozkazów, o ile Ojczyzna będzie tego wymagała.

Ulicami miasta przeszły wieczorem pułki inowrocławskiego garnizonu przy werblach żałobnych, a w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego pomysłowo był iluminowany pomnik Marsz. Piłsudskiego przy Al. Sienkiewicza.

Dzieci polskie z Kwidzyna przejeżdżały przez Grudziądz

Wczoraj przejeżdżała przez Grudziądz grupa dzieci polskich z Kwidzyna, uczniów tamtejszego gimnazjum polskiego. Jechały one do Bytomia, by tam korzystać z nauki, w gimnazjum kwidzyńskim nie ma bowiem już miejsca. W czasie postoju pociągu na stacji w Grudziądzu, dzieci te podejmowane były przez Komitet Młodzieżowy śniadaniem. Na dworcu, na powitanie dzieci z Kwidzyna zebrały się również drużyny harcerskie, które nawiązały z przejeżdżającymi serdeczną nić przyjaźni.

Chełmża

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino Bajka:** „Bitwa na Brodwayu“ z Victorem Laglenem i Brianem Donlevy.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— **Zebranie P. Z. Z. z ciekawymi referatami.** We wtorek, 21 bm. w sali „Hotelu Pomorskiego“ przy ul. Toruńskiej odbędzie się walne zebranie koła chełmżyńskiego Polskiego Związku Zachodniego. Referaty wygłoszoną: delegat Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. p. Ostrowski pt. „Cele i zadania Polskiego Związku Zachodniego“ oraz p. kier. Gierszewski „Akcja niemiecka na Pomorzu“. Obecność członków konieczna, sympatycy mile widziani.

Wąbrzeźno

Szczegóły wielkiej kradzieży w Wąbrzeźnie

Przed kilku dniami, w notatce zatytułowanej **„Nierzetelni pracownicy“** podaliśmy, że 7-miu pracowników poważnego przedsiębiorstwa w Wąbrzeźnie systematycznie okradało swych pracodawców. Jak obecnie wykazało drobiazgowe śledztwo, kradzieży tych dokonali złodzieje, nie mający nic wspólnego z pracownikami firmy. Należy podkreślić z uznaniem, że obwiniani w pierwszej notatce pracownicy, walnie przyczynili się do wykrycia kradzieży i współdziałali z policją w ustalaniu winnych. Policja prowadzi jeszcze dalsze dochodzenia, celem wykrycia wszystkich, wmieszanych w sprawę systematycznych, zorganizowanych kradzieży.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Dzieci ulicy“.

— **Pożar.** W zagrodzie rolnika Józefa Chechłowskiego w Polskim Brzoziu, w pow. brodnickim wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i część ruchomości domowych. Spalony dom był zbudowany z drzewa i kryty słomą. Straty są dość znaczne.

— **Brodnica w uroczyste dni 18 i 19 marca.** W dniu imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego całe miasto przybrało odświętny wygląd. Niemal wszystkie domy udekorowano flagami o barwach narodowych. W przeddzień odbył się capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj PW. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, odprawione przez ks. dyr. Tengowskiego. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i miejskich, oraz poczty sztandarowe stowarzyszeń, cechów i organizacyj PW i WF.

*

Dzień imienin Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza był również bardzo uroczyście obchodzony. W południe w komendzie garnizonu składano życzenia dla Dostojnego Solenizanta na ręce dowódcy garnizonu. Wieczorem w sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademia, urządzona przez wychowanków miejscowej Szkoły Podchorążych rezerwy.

— **Tajemnicze zwłoki topielicy.** Jeden z mieszkańców Kominów, w pow. brodnickim powracając z Mszana do domu, zauważył w Drwęcy płynące zwłoki kobiety. Chcąc zwłoki wydobyć udał się do domu po bosak, niestety po powrocie okazało się, że zwłoki odpłynęły i mimo zarządzonych poszukiwań już ich nie odnaleziono. Istnieje przypuszczenie, że są to zwłoki niej. Marii Żurówkównej, która ostatnio wydaliła się z domu i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął.

Chełmno

— **Strzelectwo w pow. chełmińskim rozwija się pomyślnie.** Onegdaj odbyło się w lokalu Pow. Komendy WF i PW zebranie kierowników wszystkich miejscowych sekcyj Pol. Zw. Strzel. Sport. przy licznym udziale zainteresowanych.

Zebranie zagaił przewodniczący p. mjr. Kwaśnik, który też złożył obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu powiatowego. Wyniki pracy poszczególnych sekcyj zreferował komendant pow. WF i PW p. por. Grochowski. Ze sprawozdań wynika, że tak poszczególne sekcje, jak i zarząd powiatowy P. Z. S. S. w ub. roku prowadzili bardzo intensywną pracę, dzięki czemu powiat chełmiński w ogólnej klasyfikacji strzelectwa zajmuje jedno z czołowych miejsc na terenie Pomorza.

Nowy zarząd powiatowy wybrano w następującym składzie: prezes mjr. Kwaśnik (ponownie), zast. prezesa mjr. Kucharski, sekretarz sierż. pchr. Siekierski, skarbnik Ruprecht, kapitan sport. naucz. Jarocki, kier. propagandy kamelarz Luther, członkowie zarządu: insp. Komosiński, komisarz Polakowski, sekr. Rusinek i Bartosiński Łucjan.

Z urzędu wchodzi w skład zarządu komendant pow. WF i PW p. por. Grochowski, który na swoim stanowisku całą duszą oddany jest nie tylko strzelectwu, ale wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu w ogóle.

Lubawa

Udając się do zwłok żony, mąż padł ofiarą katastrofy samochodowej

W tych dniach zmarła w toruńskim szpitalu, po długiej chorobie, żona mistrza stolarskiego z Lubawy — p. Władysława Maliszewskiego. Na wieść o śmierci żony, p. Maliszewski postanowił natychmiast udać się samochodem do Torunia. W drodze jednak, koło Brodnicy, na oślizgłej szosie samochód zarzucił i wpadł na drzewo. Wskutek tego wypadku p. Maliszewski doznał tak poważnych obrażeń, że musiano oddać go pod opiekę lekarską.

Nowe Miasto Lubawskie

Na ostatnim, rocznym walnym zebraniu **Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P.** wybrano nowy zarząd z prezesem p. Bolesławem Ludwickim na czele. W toku dyskusji nad sprawami organizacyjnymi, delegat zarządu powiatowego ostro potępił samowolę jednego z bezrobotnych członków związku, który swoim wystąpieniem mógł był zaszkodzić wszystkim bezrobotnym b. bojownikom o niepodległość ojczyzny.

„Zarzewie“ występuje w obronie interesów polskich w Małopolsce Wsch.

Pomorskie skupienie uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie“, chcąc zmienić istniejący stan rzeczy w Małopolsce Wschodniej, przystępuje do zbiórki na Fundusz Obrony Małopolski Wsch. W związku z przygotowywaniem tej akcji, „Zarzewie“ prosi nas o publikację poniższej notatki.

Co roku w Dzienniku Ustaw podawany jest wykaz obszarów ziemskich, przeznaczonych do parcelacji.

I w MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ dużo jest odwiecznie polskich majątków, które będą rozparcelowane!

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE, które dotąd milczało w tej sprawie — żąda obecnie, aby te rozparcelowane ziemie przydzielone były wyłącznie osadnikom-Polakom!

Dość mamy w Polsce rodzin małorolnych i bezrobotnych, cierpiących dotkliwy brak ziemi!

Żądamy, aby do nabywania w Polsce ziemi, tego najistotniejszego dobra każdego państwa — uprawnieni byli tylko Polacy — lojalni obywatele państwa, a nie dywersanci, działający na jego szkodę!

Wołamy na alarm!!!

Lekarze pomorscy wykazali swą gotowość do ponoszenia ofiar dla potęgi Polski

Okręgowy zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego uchwalił na wniosek prezesa p. dr. Wieckiego z Bydgoszczy jednomyślnie przez aklamację złożyć w imieniu lekarzy — członków Okręgu Pomorskiego Zw. Lek. P. P. do rąk dowódcy okręgu korpusu p. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego kwotę **10 tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej,** by w ten sposób zamanifestować w chwili szczególnie ważkiej, **gotowość świata lekarskiego Pomorza do poniesienia wszelkich ofiar materialnych, aż do ofiary krwi włącznie dla potęgi państwa.**

Służba Młodych OZN organizuje

6-cio miesięczny kurs spółdzielczy dla młodzieży

Służba Młodych O. Z. N. z dniem 23 marca br. uruchamia 6-cio miesięczny kurs spółdzielczy, dla młodzieży męskiej i żeńskiej w wieku od 14—25 lat. Wpisowe wynosi zł. 1,—.

Na kurs są przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli conajmniej szkołę powszechną. W wyjątkowych wypadkach mogą być przyjmowani kandydaci zwłaszcza z terenów wiejskich, którzy nie mogą wykazać się ukończeniem 7-kl. szkoły powszechnej; kandydaci ci będą mogli przygotować się podczas trwania kursu do egzaminu z 7-kl. szkoły powszechnej.

Kandydaci pozamiejscowi mogą być zakwaterowani wspólnie (przewidziany koszt zakwaterowania wraz z wyżywieniem wyniesie około 20—30 zł miesięcznie).

Bliższych informacyj udziela Służba Młodych O. Z. N. Okręgu Pomorskiego w Toruniu ul. Fosa Staromiejska 30.

„Kresy — w służbie Rzeczypospolitej“...

Bałtyk pełni straż nad północną granicą państwa polskiego — czuwa i szumem swym miarowym, a nieustannym, przypomina obywatelom o ich obowiązkach. — Szumi groźnie i nieprzerwanie, a w muzyce jego fal, czuje się dźwięk spiżu albo stali i słyszy się niemal rozkaz

FORTYFIKACJA!

Lecz fortyfikacje betonowe lub stalowe nie wydadzą żadnych rezultatów, o ile nie wesprzemy ich granitowym duchem, nieugiętą wolą, dumą narodową i wiarą w słuszność swych praw — fortyfikacją dusz!

W obecnej sytuacji oczy całej Polski zwrócone są w stronę Bałtyku i Pomorza i w stronę mieszkańców Pomorza, ludzi, którzy przetrwali wiele prób i nie zachwiali się, pomimo działań obcej kolonizacji.

Dzielnica pomorska, jak i inne dzielnice leżące na pograniczu państwa, jest dzielnicą kresową, która pragnie jak najzaszczytniejsze miejsce zająć w służbie Rzeczypospolitej. Zagadnienia te będą omawiane w dniu 2 kwietnia w wieczorze, organizowanym przez Okręg VIII Polskiego Białego Krzyża p. t.:

„Kresy w służbie Rzeczypospolitej“

przy zaszczytnym współudziale dowódcy Okr. Korp. p. **gen. M. Karaszewicz-Tokarzewskiego,** p. B. Pawłowicza — dyr. toruńskiej rozgłośni, p. P. Perkowskiego — dyr. konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego i P. Moczyńskiego — dyr. chóru „Dzwon“.

Nowa latarnia morska w Władysławowie

W Władysławowie nowowybudowanym polskim porcie rybackim na Bałtyku wprowadzona zostanie w najbliższym czasie specjalnie precyzyjna latarnia morska. Będzie to instalacja zasilana prądem elektrycznym z takim urządzeniem, że w razie przerwy prądu automatycznie natychmiast zapalą się światła, zasilane z butli gazowej. Światła te zgasną również automatycznie z chwilą ponownego włączenia prądu. W ten sposób latarnia morska w porcie władysławowskim będzie stale czynna, niezależnie od wszelkich zewnętrznych uszkodzeń w dostawie prądu.

Z życia Związku Młodej Polski

Z KOMENDY GŁÓWNEJ Z. M. P.

W związku z wiadomościami, podanymi przez niektóre dzienniki o rzekomym „rozłamie“ w Związku Młodej Polski, Komenda Główna komunikuje, że o żadnym rozłamie w Związku nic nie wie. Wprawdzie wydalono z organizacji kilku członków, podejrzanych o nadużycia, którzy z inspiracji niewiadomych czynników zewnętrznych, rozesłali do prasy oświadczenia, podpisując je nieistniejącymi, bądź przywłaszczonymi godnościami organizacyjnymi. Wydaleni nie piastowali żadnych eksponowanych stanowisk i nie mieli nic wspólnego z Komendą Główną Związku.

W stosunku do prasy, którąby nadal świadomie wykorzystywała fakt wydalenia nieuczciwych członków Z. M. P. celem siania zamętu w organizacji — władze Z. M. P. wyciągną odpowiednie konsekwencje przewidziane prawem prasowym.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Wtorek Benedykta 21 marca

Jutro — Środa Katarzyny 22 marca

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16. w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 51, tel. 36-82.

— **Apteka Pod Złotym Orłem,** plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

— **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 3204.

— **Apteka pod Bramkami,** Gdańska 91, tel. 1467.

— **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39. tel. 3300.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), **Jagiellońska 5, tel. 2700.**

— **Magistrat** (Ratusz) — **Jezuicka 1, telefon 2600.**

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

BAŁTYK: „Bohaterowie morza" oraz „Jej obrońcy".

APOLLO: „Trzej kadeci" i „Cudo ne Marionetki".

KRISTAL: „Niebieski lis".

KAPITOL: „Zdobywcy Marokka" Piętno zdrady".

LIDO: „Głos matki".

MARYSIEŃKA: „Chwila pokusy".

PROGRAM TEATRALNY:

WTOREK: „Hrabia Luxemburg".

ŚRODA: „Tajemnica spowiedzi".

CZWARTEK: „Hrabia Luxemburg".

PIĄTEK: „Hrabia Luxemburg".

SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia".

NIEDZIELA: g. 16 ta „Hrabia Luxemburg".
„ g. 20-ta „Dlaczego zaraz tragedia".

Notatki kronikarza

— **Zgon dyr. Gajczaka.** Zmarł b. dyrektor fabryki „Kabel Polski" śp. inż. Tadeusz Gajczak — członek honorowy Pomorskiego Zw. Pracodawców i Zw. Fabrykantów. — Zmarły przejawiał żywą działalność na polu gospodarczym i społecznym.

— **Nieszczęśliwy wypadek na meczu.** — Podczas zawodów sportowych na boisku „Kabla Polskiego" kopnięty został niebezpiecznie w twarz 18-letni Franciszek Płaczek z Nakła. Wskutek uderzenia Płaczek doznał złamania kości licowej oraz poważnie zagrożony jest wzrok.

— **Pod koła samochodu** wpadł na ulicy Bernardyńskiej rolnik Otto Fritz z Przyłęk pow. bydgoskiego. Wskutek wypadku odniósł on poważne uszkodzenia ciała i odstawiony został do szpitala miejskiego. — Sprawca najechania zbiegł.

— **Dowodem zachłanności złodziejów** bydgoskich jest fakt masowej kradzieży rynien. Ostatnio dokonano kilku takich kradzieży, m. in. w domu Emila Jedlińskiego (Gdańska 122). Złodzieje zabrali rynnę do wysokości 2 piętra.

— **Szajka złodziejów w kościołach.** — W kościołach bydgoskich grasuje szajka złodziejów kieszonkowych, dokonująca licznych kradzieży. Ostatnią ich ofiarą była Maria Nowicka (Sieradzka 17). Skradziono jej portmonetkę z gotówką i drobiazgami w momencie, gdy wychodziła z kościoła.

— **Zjazd delegatów POW.** W dniu 26 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów POW z terenu Wielkiego Pomorza, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru koła miejscowego. Zjazd zaszczycą swą obecnością Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz i gen. Tokarzewski.

— **Tradycyjna wenta wielkanocna Stow. Pań Mił. z Bielawek.** W Palmową niedzielę 2 kwietnia odbędzie się wielka wenta wielkanocna, połączona z loterią fantową, którą urządza tradycyjnie od 8 lat Stow. Pań Mił. z Bielawek. Z powodu nieprzewidzianych przeszkód odbędzie się ona w tym roku nie „pod Lwem", lecz w „Resursie Kupieckiej". Prosimy serdecznie Szan. Społeczeństwo o gorące poparcie, jakim nas stale darzyło. Każdy drugi los wygrywa — losy po 30 groszy. Początek o godz. 16. — Dochód przeznacza się na święcone dla biednych parafii św. Winc. a Paulo.

Jak Bydgoszcz zbierała na pomoc Zaolziu

Ogłoszono obecnie cyfry, dotyczące zbiórki na pomoc Zaolzia

W wyniku planowej i konsekwentnej pracy Komitetu, popartej pełnym zrozumieniem społeczeństwa bydgoskiego, zebrano w Bydgoszczy pokaźną kwotę, na którą złożyły się ofiary złożone przez:

przemysł i prac. w nim zatrudnionych zł 4.249,02; handel zł 1.880; instytucje samorządowe i ich pracowników zł 1.066,39; pracowników P. K. P. w Bydgoszczy zł 876,74; urzędników sądowych i komorników zł 402,25; rzemiosło zł 391,15; wolne zawody zł 346; szkoły powszechne zł 316,80; szkoły średnie zł 175,11; innych zł 1.724,10; z puszek (zbiórki publiczne) zł 470,62; — razem 11.898,18; plus odsetki zł 19,79; plus nadwyżka zł 1,14; — ogółem razem złotych 11.919,11.

Kwotę zł 11.919,11 (słownie jedenaście tysięcy dziewięćset dziewiętnaście złotych i 11 groszy). Komitet zebrał bezpośrednio.

Poza Komitetem zebrano ogółem zł 3.483,85. Ogólna kwota zebrana wyniosła zł 15.402,96.

Wydatki Komitetu związane z jego działalnością i akcją zbiórkową były następujące: ulotki propagandowe, afisze, przezrocza, i stempel zł 133,20; koszty bankowe zł 6,15; przekazy P.K.O. zł 5,10; — razem — 144,45.

Po potrąceniu wydatków rzeczowych Komitetu przekazano na konto Komitetu Głównego w Katowicach Nr. 303.700 bezpośrednio przez Komitet zł 11.774,66; poza Komitetem miejscowym złotych 3.483,85 — razem zł — 15.258,51.

Kolejarze bydgoscy dają dowód wyrobienia obywatelskiego

Staraniem Ogniska Dyrekcyjnego K. P. W., Dyrekcji K. H. G. Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, odbyła się dla członków K. P. W. i ich rodzin w dniu 19 marca rb., w rocznicę imienin Wielkiego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego uroczysta akademia dla uczczenia Jego pamięci.

Akademię zagaił prezes Okręgu K. P. W. Śląsk—Bałtyk inż. Wł. Podworski, który jednocześnie w treściwych słowach o potrzebie większej gotowości naszej Armii, wobec coraz częstszych niespodzianek w polityce europejskiej — podał myśl uchwalenia dalszej dobrowolnej zbiórki na F. O. N., odczytując przy tym rezolucję.

Akcja ta rozpocząć się ma zaraz po zakończeniu zbiórki na Pomoc Zimową. Myśl ta została przez licznie zebranych Kapewiaków przyjęta jednogłośnie oraz potwierdzona przez gromkie i długie oklaski.

Następnie wysłuchano w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, transmitowanego przez radio.

Ponadto na program akademii złożyło się odczytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego, odśpiewanie pieśni żołnierskich Orłowskiego przez chór K. P. W. i występ solowy jednego z członków chóru, który wykonał arię z opery „Simon Boccanegrie" Verdiego i „Starą piosenkę" Griega.

Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali „Pierwszą brygadę".

„Polak popiera kupca i rzemieślnika polskiego"

W związku z akcją unarodowienia życia gospodarczego, prowadzoną przez Polski Związek Zachodni, i brakiem źródła, które by wskazywało polskie placówki gospodarcze, przystępujemy do wydania „INFORMATORA" ze spisem wszystkich polskich firm m. Bydgoszczy.

Informator ten, wydany w ogromnym nakładzie 40.000 egzemplarzy, rozkolportowany bezpłatnie, umożliwi społeczeństwu polskiego miasta i powiatu bydgoskiego zorientowanie się wśród polskich placówek kupieckich i rzemieślniczych, godnych poparcia. Przez akcję tę przeszło 90 proc. masę społeczeństwa polskiego m. Bydgoszczy zwiążemy trwałymi więzami gospodarczymi z kupcem i rzemieślnikiem polskim.

W akcji tej zakrojonej na dużą skalę, zwracamy się do kupiectwa i rzemiosła polskiego z wezwaniem do solidarnego poparcia naszej inicjatywy przez sfinansowanie informatora. Poparcie to ma się wyrazić w opłaceniu ogłoszeń, zawartych w informatorze.

Pewni jesteśmy, że ani jeden kupiec, czy rzemieślnik polski nie wyłamie się z akcji unarodowienia naszego życia gospodarczego, prowadzonej przez Polski Związek Zachodni pod hasłem: **„Polak popiera tylko kupca i rzemieślnika polskiego".**

Dlaczego w Gdyni nie prowadzi się zbiórki nieużytków?

Akcja zbiórkowa wszelkich odpadków jak złomu, szkła, papieru i szmat natrafia w Gdyni na duże trudności. W innych miastach akcja ta spotkała się z dużym zrozumieniem społeczeństwa, które żywo zainteresowało się nią, przychodząc z wybitną pomocą i radą zarówno młodzieży szkolnej, jak i organizacjom młodzieżowym np. harcerstwu.

W Gdyni, jak się okazuje, akcja zbiórki odpadków nie zainteresowała szerszych warstw starszego społeczeństwa, to też mimo dużych możliwości, niemal nic się w tym kierunku nie robi, a tysiące złotych, które można obrócić na potrzeby ubogiej dziatwy, kół szkolnych i społeczne instytucje, marnieją bezpowrotnie w śmietnikach.

Ponieważ akcja zbiórkowa odpadków w innych miastach Polski daje niezwykle dodatnie rezultaty i młodzież z uzyskanych w ten sposób oszczędności zakupuje **biblioteczki, radioodbiorniki oraz przeznacza odpowiednie kwoty na PCK i FON** — należy w Gdyni sprawę tę wprowadzić na odpowiednie tory i pokierować naszą młodzieżą tak, by akcja zbiórkowa odpadków stała się hasłem powszechnym Młodzieży i dziatwie szkolnej nie brak chęci w tym kierunku, należy ją jedynie zainteresować i odpowiednio pouczyć o wielkim znaczeniu podobnej zbiórki.

Sądzimy, że największe pole do pracy mają tu oczywiście i **przede wszystkim Szkolne Koła Rodzicielskie i nauczycielstwo.** Nie pozwólmy by tysiące złotych, za które zdziałać można wiele pożytecznych rzeczy — marniały bez najmniejszego pożytku.

Kurs wiedzy o Anglii w Gdyni

Odwołany z powodu choroby prelegenta kurs wiedzy o Anglii, rozpocznie się w czwartek, 23 bm., o godz. 18 w lokalu Instytutu Bałtyckiego, ul. Świętojańska 23, I piętro.

Jak donosiliśmy poprzednio, kurs ten, zorganizowany został przez Towarzystwo Polsko-Angielskie łącznie z Instytutem Bałtyckim. Prowadzić go będzie w języku ang. p. Richard Townsend, lektor Towarzystwa. W ośmiu prelekcjach p. Townsend omówi następujące dziedziny życia angielskiego: 1) Wstęp: kraj i ludzie; 2) Zagadnienia konstytucyjne i polityczne; 3) Ekspansja zagraniczna Anglii; 4) Problemy religijne; 5) Życie w Anglii. Sporty; 6) Literatura angielska; 7) Inne rodzaje sztuk pięknych; 8) Światowe znaczenie Anglii.

Po każdym z odczytów p. Townsend udzielać będzie wyjaśnień w dyskusji. Kurs dostępny jest dla publiczności: wstęp na jedną prelekcję wynosi 50 gr.

W najbliższej prelekcji, po krótkim wstępie ogólnym, p. Townsend omówi te elementy, które składają się na wytworzenie specyficznych cech angielskiego charakteru narodowego.

Nowa ofiara na FON.

Gen. Grzmot-Skotnicki przyjął w Bydgoszczy delegację pracowników Elektrowni Okręgowej w Nieżychowie z dyr. Kazimierzem Skwierczyńskim na czele. Delegacja złożyła na zakupienie ciężkiego karabinu maszynowego kwotę 5526 zł.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, we wtorek, oraz jutro w środę, czwartek i piątek dalsze przedstawienia pięknej operetki **„Hrabia Luxemburg"** z pp.: Gabrielli, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Domosławskim, Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu.

Piękne tańce w wykonaniu Bończy, Zwolińskiego i zespołu baletowego. Pomysłowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W przygotowaniu krotochwila Ruszkowskiego p. t. **„Wesele Fonsia".**

Wykrycie szajki przemytników poborowych

W wyniku wielkiej obławy, przeprowadzonej przez bydgoską policję, aresztowano 28 obywateli polskich — narodowości niemieckiej, usiłujących zbiec do Niemiec, celem uchylenia się od obowiązku służby wojskowej w armii polskiej. Punktem zbiórki była pobliska wioska Myślęcinek. Do wioski tej przybywali Niemcy z całego Pomorza i stąd, pod opieką specjalnych przewodników przedostawali się do Niemiec przez „zieloną granicę".

Przedstawiciele sztuki węgierskiej w Krakowie

KRAKÓW. Wiceprezydent miasta Krakowa dr. Klimecki podejmował obiadem przybyłych do Krakowa z okazji otwarcia wystawy reprezentacyjnej sztuki węgierskiej przedstawicieli rządu i sfer artystycznych Węgier. Przyjęcie odbyło się w bardzo serdecznym nastroju.

Wymiana serdecznych depesz między Regentem Węgier i Marszałkiem Polski

BUDAPESZT. Regent Węgier J. E. Mikołaj de Horthy wystosował do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza nast. telegram:

„Po przeszło wiekowej rozłące, armie polska i węgierska uścisnęły sobie dłonie na przywróconej granicy polsko-węgierskiej. Korzystam z tej chwili, aby ze szczerą radością w mym własnym imieniu i w imieniu armii węgierskiej powitać Waszą Ekscelencję, Marszałka Polski, spadkobiercę duchowego Marszałka Piłsudskiego, którego stratę tak głęboko opłakujemy".

Pan Marszałek Śmigły-Rydz w odpowiedzi dziękując za depeszę zaznaczył:

„Jestem szczęśliwy, mogąc jednocześnie przesłać Waszej Wysokości hołd bardzo wysokiego szacunku wojska polskiego dla Głowy państwa węgierskiego i Zwierzchnika jego walecznego wojska".

Poselstwo czeskie w Paryżu jeszcze nie przekazane Rzeszy

PARYŻ. Poselstwo czeskie w Paryżu nie zostało przekazane dotychczas ambasadzie niemieckiej, jak to miało miejsce w całym szeregu innych stolic. Poselstwo czeskie urzęduje jeszcze, t. zn. urzędnicy pozostają na swych stanowiskach i likwidują sprawy. Z poselstwa czeskiego wywieziono dziś kilka samochodów dokumentów.

Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej w Beskidzie

BESKID. W niedzielę dnia 19 bm. na punkcie granicznym w Beskidzie, w rejonie Ławocznego odbyła się podniosła uroczystość z okazji osiągnięcia wspólnej granicy polsko-węgierskiej i zbratania się armii obu narodów. Uroczystość zamieniła się w wielką manifestację na rzecz Węgier i Polski.

W uroczystości wzięli udział pułkownik piechoty Belledy, pułkownik huzarów Veniczery, pułkownik artylerii Leszay, pułkownik Kunczery, płk. Zalany, burmistrz m. Munkacza Nemes, ze strony polskiej gen. Boruta-Śpiechowicz, pułkownicy Ziętkiewicz, Wójcick, Oklucki i in.

Sceny rozpaczy wśród uchodźców czeskich na dworcu lwowskim

Społeczeństwo polskie udziela pomocy nieszczęśliwcom

Przez Lwów przejeżdżają transporty uchodźców czeskich, powracających z Rusi Podkarpackiej. Pociągi wypełnione są oficerami i urzędnikami czeskimi. Nie jadą sami. Co najmniej połowę stanowią kobiety i dzieci. Przybywają w wagonach osobowych i towarowych. Jadą na zborny punkt do Bogumina. Ale gdy mówić z nimi, gdy zapytywać ich dokąd jadą — odpowiadają ze łzami, że jadą w nieznane...; nie mają przecież ojczyzny.

Na peronie stacji lwowskiej ruch. Przy pootwieranych oknach pociągu stoją grupki ludzi. Czesi wychyleni z okien rozmawiają po czesku z Polakami. Rozumieją się doskonale jedni i drudzy. Opowiadają o swoich przeżyciach, o podróży przez Polskę. Są przygnębieni, zrezygnowani.

Po zajechaniu pociągu na dworzec uchodźcami zajmuje się Czerwony Krzyż, który wspólnie z Obozem Zjednoczenia Narodowego zorganizował akcję żywnościową. Zjawiają się ludzie z paskami PCK, wnoszą kotły z zupą, z herbatą. Inni na wielkich tacach roznoszą chleb. Roznoszą do okien kubki z zupą i herbatą. Czechom nie wolno wychodzić z wagonów. Wszyscy grupują się w oknach. Na wynędzniałych twarzach widać trud podróży i przygnębienie. Niektórzy sami zaczynają rozmowę. Szybko, nadspodziewanie szybko nawiązuje się dziwna nić sympatii. Omawiają aktualne wypadki. **Mówią ze łzami, niektórzy po prostu — płaczą.**

Z jednym z oficerów czeskich nawiązuję rozmowę. Przysłuchuje się tej rozmowie z ogromnym zainteresowaniem grupa cywilów na peronie i grupa Czechów skupiona w oknie wagonu.

Zapytuję: — Jak panowie odbyli podróż przez teren Polski?

Odpowiada ze szczerym wzruszeniem: — **Nigdy, nigdy Polsce tego nie zapomnimy. Nie spodziewaliśmy się tak troskliwej opieki. Od Ławocznego do Lwowa mamy wszystko: jedzenie, herbatę, a przede wszystkim tyle serca wszędzie nam okazują.**

Oficer chwilę zamyśla się i nagle zaczyna zupełnie innym tonem:

Proszę pana, dziś widzimy, że napewno w całej Europie nikt tak z nami nie współczuje, jak Polacy. Mówię to poza wszelką polityką.

Na zapytanie, jakie wrażenie zrobiła na Czechów wiadomość o zajęciu Pragi przez Niemców — **oficer przysłania sobie twarz rękami. Gdy odsłonił twarz w oczach miał łzy.** Siłą powstrzymywał się od płaczu. Mówił zdławionym głosem, że to nie jest jeszcze ostateczna przegrana. Czesi będą się bronić.

Rozmawiam z innym, z jakimś urzędnikiem, cywilem. Zapytuję go, czy rzeczywiście wśród ludności czeskiej istnieje tak głęboki antagonizm, jak to okazywało się z niektórych „popisów" propagandy praskiej. Ten też mówi przez łzy: że nie, że wśród Czechów nie było i nie ma żadnego antagonizmu wobec Polaków. To co Polacy wiedzą o antagoniźmie czeskim było wytworem czeskiej propagandy na eksport, było wytworem biur propagandy zagranicznej. Ci co robili tę propagandę, rozdmuchując rzekomy czesko-polski antagonizm **— zawiedli dziś naród czeski.**

Podobne rozmowy przeprowadziłem z kilkunastu Czechami. Niektórzy mówią z rozgoryczeniem, że Czechy — to nie koniec...

Uwaga ta spotkała się z jednoczesną reakcją kilku przysłuchujących się tej rozmowie osób ze strony polskiej. Wywiązała się gwałtowna wymiana zdań i wymówki, że przecież Pragę oddali **bez jednego wystrzału,** że taki los mógł spotkać tylko naród czeski, że to nigdzie więcej nie mogłoby się zdarzyć. Czesi są przygnębieni, nie starcza im wigoru, aby argumentować, aby o tym mówić.

Gdy pociąg, wiozący 200 uchodźców ruszył, wzbudził się w Czechach dziwny wprost nieprawdopodobny entuzjazm. Z zatłoczonych okien rozległy się spontaniczne okrzyki **„Niech żyje Polska"!, „Niech żyją Polacy"!** Krzyczeli już po polsku, nie po czesku. I wreszcie z całego pociągu, ze wszystkich okien rozległa się **melodia polskiego hymnu narodowego, śpiewanego w języku czeskim.** Z peronu żegnano ich równie serdecznie.

Oto najdziwniejszy paradoks polityczny: jeszcze przed kilku dniami uważali się za wrogów Polski...

*

Jak już krótko donosiliśmy, do Gdyni przybył transport uchodźców i emigrantów politycznych z terenu b. Czecho-Słowacji, w ilości około 400 osób. Jest to pierwsza partia emigrantów, którzy wyjeżdżają przez port gdyński za granicę.

Emigranci ci, wyjechali statkiem „Castelholm" do Szwecji oraz statkiem „Baltrover" do Anglii.

Należy zaznaczyć, że od wypadków październikowych wyjechało z Czecho-Słowacji przez port gdyński ponad 1.000 osób. Uchodźcy rekrutują się przeważnie **z Czechów** oraz Niemców.

HUMOR

I TAK BYWA

— Tomie, jak to dobrze, że nie jesteś milionerem Milionerzy dostają często listy z groźbami i żądaniem okupu.

— Oh, Elly, na to nie trzeba być milionerem. Takie listy i ja otrzymuję.

(Answers)

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 21 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Złe sny" — dialog w oprac. dr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej (z Poznania). 11,15 Piosenki o rzekach (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Podróż w przyszłość" — pogadanka dla młodzieży — wygł. Wacław Frenkiel. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Arie z oper Modesta Mussorgskiego. śpiewa Sergiusz Benoni — bas (z Wilna). 16,50 Społeczne znaczenie popularyzacji nauki — odczyt. 17,05 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz (z Krakowa). 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 „Ze świata operetki" — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna m. Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Franco Ellegaard — fortepian. 22,00 „Przechadzki ateńskie": „Rozkwit rzeźby w Helladzie" — audycja w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22,30 „Viola d'amore i klawesyn". Wykonawcy; Margerita Trombini-Kazuro i Mieczysław Szaleski. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 A. Dvorak: Koncert wiolonczelowy (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Audycja dla dzieci — w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 18,00 „O periodycznych morskich wydawnictwach słów parę" — pogadanka — wygł. dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Sprawy techniczne omówi Karol Miłobędzki. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,10 KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny.
20,40 SZTOKHOLM. Koncert z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turskiej (sopran).
21,00 BRUKSELA FRANC. „Sylvain" — komedia muzyczna Gretry'ego.
21,00 „Il piccolo Marat" — op. Mascagniego.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
21,30 LONDYN REG. Koncert Chopinowski w wyk. Jana Smeterlina.
22,25 DROITWICH. Utwory Mussorgskiego.

Duńska pianistka France Ellegaard ponownie wystąpi przed mikrofonem

We wtorek o godz. 21.00 Polskie Radio transmitować będzie z Poznania koncert symfoniczny, w którym weźmie udział jako solistka pianistka duńska France Ellegaard, solistka ostatniego koncertu symfonicznego, transmitowanego w ub. piątek z warszawskiej Filharmonii. W transmitowanej części koncertu wykonane zostaną Czajkowskiego koncert fortepianowy b-moll i R. Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie". Orkiestrą Symfoniczną m. Poznania dyryguje Z. Latoszewski.

Minister Bobkowski mówić będzie o Fis-ie

Dziś we wtorek o godz. 17.30 przemówi przez radio minister Aleksander Bobkowski. Pan minister mówić będzie na temat: „Reminiscencje pofisowe".

Środa, 22 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Pierwszy raz w mieście" — obrazek słuchowiskowy. 11,25 Marsze i polki Jana Straussa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert": „Co śpiewają dzieciom w Belgii" (z Poznania). 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Madrygały — wykona chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Edmunda Röslera. Słowo wstępne Alfonsa Röslera (z Bydgoszczy przez Toruń). 17,00 „Społeczne prace Legii Akademickiej — odczyt, wygł. płk. Tadeusz Tomaszewski. 17,15 Reportaż baletów: „Zjawisko o fiołkowych oczach" — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutujmy": „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie" — dialog w opracowaniu dr. Kazimierza Wyki (z Krakowa). 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski — wyk. Colette Gaveau (Francja). 21,30 Wieczór aktorski Marii Dąbrowskiej. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostat. wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Ryszard Wagner — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Bajka i prawda o złotym miesiącu" — pogadanka Ewy Prawdzic-Sicińskiej. 18.15 Organizacja służby zdrowotności roślin — pogadanka rolnicza wygł. inż. Paweł Szulc. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. Koncertu na „Pomoc zimową". Koncert solistów: Halina Wojciechowska — skrzypce, Stanisław Chojecki — fortepian. 22,45 J. Sibelius — płyty. Poemat — Łabędź z Tuoneta.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 BUDAPESZT. „Turandot" opera Pucciniego.
20.10 WIEDEŃ. Utwory R. Straussa.
20.15 RYGA. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. „Fidelio" — opera Beethovena.
21.00 DROITWICH. Koncert uroczysty z ok. wizyty Prez. Lebruna.
21.30 RADIO PARIS. Koncert laureatów konserwatorium.
21.30 STRASBURG. „Włochy w muzyce" — koncert symf.

PROŚBA O PODANIE NAZWISK

poległych uczniów gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu

Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu upraszają niżej podpisani wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim rodziny, krewnych i znajomych poległych o podanie bliższych szczegółów pisemnie dyrektorowi gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu — Plac Bernardyński 6 w terminie możliwie najkrótszym.

W zawiadomieniach uprasza się podać:

1. imię i nazwisko poległego,
2. w którym roku opuścił gimnazjum,
3. w jakiej polskiej formacji wojskowej służył,
4. gdzie i kiedy poległ w wojsku polskim oraz ciekawe dane z jego życia.

Wszystkie polskie czasopisma prosimy o przedruk niniejszej odezwy.

Za tymczasowy Komitet uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu

PREZYDIUM:

Cyryl Ratajski
Dyr. Jan Duda Ks. Prof. Leon Skórnicki
Kazimierz Motyliński

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 marca 1939 r.

Belgia 89.47; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.32; Kopenhaga 111.08; Londyn 24.91; N. Jork 5.315/8; kabel 5.317/8; Oslo 125.17; Paryż 14.10; Sztokholm 128.27; Zurych 119.80; Włochy 27.98; Helsinki 11.01; Montreal 5.29½.

Tendencja nieco słabsza.

WALUTY. Belgi belg. 89.47; Dol. amer. 5.29½; Dol. kanad. 5,27; Floreny hol. 282.32; Franki fr. 14,10; Franki szwajc. 120,80; Funty ang. 24.91; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.18; norweskie 125.17; szwedzkie 128.27; Liry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.01; Marki niem. srebrne 78½.

AKCJE. Bank Polski 129; Bank Handl. 58¼; Węgiel 39; Lilpop 91½; Modrzejów 21; Ostrowiec 80; Starachowice 58¼. Tendencja słabsza.

PAPIERY. 4½ proc. wewn. 66.25 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 96.50; druga em. 91.25; 5% konwer. 69.25; 4 proc. premj. dol. 42.75; konsolidac. 66.75 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63.50; 4 i pół proc. Poznań seria „k" 62.50; 5 proc. Warszawy stare 75.50; 5 proc. Warszawy 1933 rok 73.50 drobny.

Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 20 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18.25—18.50; jęczmień 644-650 g.l. 17.75—18.00; owies 14.65—15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 85—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26.50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12.50—13.00; średnie z przem. stand. 12.50—13.00; grube z przem. stand. 13.25—13.75; otręby żytnie z przemiału stand. 11.00—11.50; otręby jęczmienne 12.00—12.50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, pęczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 22,50—23,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13—13,50; łubin nieb. 12.25—12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bezogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odtłuszczona 65—75; przelot 75—85; rajgras angielski 115—125; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 23.50—24.00; Makuchy rzepakowe w taf. 14.00—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5.50—6.00; siano nadnoteckie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 167 ton, żyto 612 ton, jęczmień 200 ton, owies 46 ton, mąka pszenna 78 ton, mąka żytnia 54 ton, otręby żytnie 132 ton, otręby jęczmienne 25 ton.

Ogólny obrót: 1476 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 20 marca

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 45.00—[illegible]
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19.00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

Sygnatura: Km. II. 59/39. (11073

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie II rewiru Domagała Feliks, mający kancelarię w Starogardzie, ul. Ks. Kellera nr. 29 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1939 r. o godz. 12,30 w Osiecznie odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Ostrowskiego, składających się z 17 ctr. żyta i 300 ctr. siana, oszacowanych na łączną sumę zł 1.215,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania 408 zł.

Starogard, dnia 17 marca 1939 r.

(—) **Feliks Domagała, komornik.**

SPROSTOWANIE

Orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu — nr.: 151/169/38, 153/171/38, 155/173/38, 11/11/39, 23/24/39 i 27/28/39, ogłoszone w „Gazecie Pomorskiej" z dnia 16 bm. podpisał w zastępstwie Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu **Gayda,** a nie jak mylnie wydrukowano **Szanda.** (11056

V. Km. 514/38. (11074

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że dnia 24. III. 1939 o godz. 11 w Toruniu, Rynek Staromiejski 16 odbędzie się licytacja ruchomości: bufetu, stołu, kredensu, krzeseł, obrazów, foteli, płótna i inne przedmioty, oszacowane na 944,40 zł.

(—) **Stefaniak,**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Toruniu, ul. Kopernika 14.



Krem HALINA
Nr. 2

usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Feliks Malicki, robotnik, zamieszkały w Gdyni, Donimirskiego 9, syn Tomasza Malickiego, robotnika zamieszkałego w Skarlinie, powiatu lubawskiego i jego żony Anny z Draszanowskich zmarłej ostatnio zamieszkałej w Lipinkach powiatu lubawskiego; 2) Marta Freitag, gospodyni, zamieszkała w Sopotach, Adolf Hitlerstrasse 741 czasowo w Gdyni, córka Franciszka Freitaga, robotnika i jego żony Anny z Wasielewskich zamieszkałych w Brzózce powiatu tczewskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Sopotach przez „Gazetę Gdańską".

Gdynia, dnia 17 marca 1939 r. (7672

Urzędnik stanu cywilnego.

(—) Reinhardt.

RUDGE 250—500 ccm.



B. S. A. 250—350 ccm.

Wyłączne przedstawicielstwo 7637

„DE-HA-TE"
J. ENGLICHT I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
TEL. 12-77

NORTON 500 ccm.

PUCH 200 ccm.

Spis zapowiedzi nr. 5. (9030

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Franciszek Skerka, kołodziej, zamieszkały w Skrzeszewie, gminy Żukowo, syn rolnika Aleksandra Skerki i zmarłej w Skrzeszewie żony jego Rozalii Skerka z domu Quidzinska, zamieszkałego w Skrzeszewie, gminy Żukowo, pow. Kartuzy; 2) panna Gertruda Laskowska, zamieszkała w Skrzeszewie, gminy Żukowo, powiat Kartuzy, córka rolnika Augusta Laskowskiego i zmarłej w Skrzeszewie żony jego Emy Laskowskiej z domu Wensorra, zamieszkałego w Skrzeszewie, gminy Żukowo, powiat Kartuzy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Żukowie, w gromadzie Skrzeszewo oraz w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Żukowo, dnia 11 marca 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

w z.: (—) B. Witek.

SPRZEDAŻE

Dobra lokata

Kilka okazyjnych domów czynszowych wysoko dochodowych przy wpłacie 50.000 zł wzwyż. Wille cena 43.000, dochód 6.200; 2) cena 33.000, dochód 4,200; 3) cena 48.000 dochód 7,200. Również parcele: 440 m^2 3.000 zł; 900 m^2 6.000 zł; 820 m^2 7.000 zł (blisko centrum), niskie wpłaty. Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 lutego 6, tel. nr. 15-95. (7639

Szafy do ubrań od zł 70.-

Łóżka od zł 19.- 2431

dostarcza

Centrala Mebli

wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny **A. Kamiński,** Toruń, Św. Ducha. (2572

FIRANKI i KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

Kompletne urządzenia **wnętrz mieszkaniowych** w wielkim wyborze najkorzystniej wprost **z Fabryki Mebli ZENON KOWALEWSKI** Toruń ul. Nowy Rynek 18, tel. 13-32. 2535



12921

Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

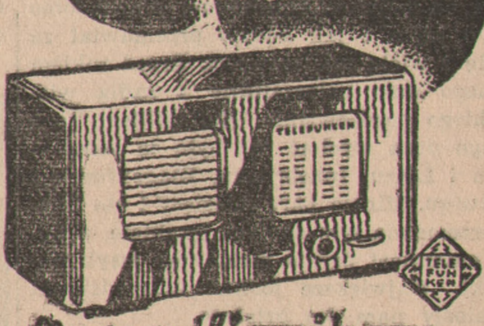
Najlepiej czyści chemicznie i farbuje

Barwa - Kałamajski

Toruń, ul. Szeroka 21

TELEFUNKEN

teraz dla każdego



Nowy odbiornik T31

NA BATERIE ....ZŁ. **115.-**

NA PRĄD ZMIENNY ZŁ. 136. 13008

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ

sprzedać, kupić, znaleźć pracę, mieszkanie, pracownika

DAJ

drobne ogłoszenie

Sprzedam natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041

w „Gazecie Pomorskiej"

Żądajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów **na szóste premiowe ogłoszenie darmo**

Kilimy

firanki, wprost z wytwórni. Kreisel Maks, Pistyń, Huculszczyzna. — Urzędnikom kredyt. (6541

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty **„ELEKTRA" Toruń,** ul. Chełmińska 4. (2695

Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład Mąki i Art. Kolonialnych **S. Pawełkiewicz, Toruń,** ul. Szczytna 17. (2678

Dom

w Gdyni, — odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654

Tapety

desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka nr. 35. (2586

Kapelusze!

najnowsze fasony, największy wybór, najniższe ceny, tylko w znanej firmie Labor, Toruń, Szewska 12. (2709

Sypialnia i kuchnia 310

razem zł **495,-**

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Fotograficzne

aparaty i wszelkie przybory kupuje amatorznawca w **Hurtowni Jana Kapczyńskiego,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Zioła

lecznicze skuteczne, oraz wody i sole, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

MIESZKANIA

Poszukuje

się dla małżeństwa umeblowanego pokoju w dobrym domu z udziałem kuchni. Oferta do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk pod nr. 9022.

RYNEK PRACY

Administracje

domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmę. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „Urzędnik państwowy".

Potrzebna

od zaraz do 3-miesięcznego dziecka pielęgniarka rutynowana, sumienna, uczciwa, na wyjazd na wieś. Oferty do „Gazety Pomorskiej" Toruń. (2711

Potrzebna od zaraz **fryzjerka lub fryzjer,** znająca trwałą lub żelazkową ondulację. Al. Klingenberg, Iłow k/Działdowa. (2707

Keiner

poszukuje posady. Oferty pod **T. H.** do administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kassubischer Markt 21. (9026

RÓŻNE

NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ

tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych

„ROCOCO"

Toruń, Różana 1

Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Zwyciężysz!!!

Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (12978

Manicure

ondulacja trwała, wodna, żelazkowa oraz wszelkie zabiegi w zakres fryzjerstwa, wykonuje tanio, fachowo, Alfred Krüger, Toruń, Łazienna 26. (2633

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia,** ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666

Ostrzeżenie

Ostrzegam przed ewentualnym kupnem nieruchomości gruntowej nr. 437 w Chełmży, ul. Mickiewicza 6, własn. Rozalii Kurtierewicz. Przeciwko p. Jerzemu Boldtowi z Chełmży wnoszę skargę wydobywczą, gdyż wspólnie z adwokatem w podstępny sposób wymusił nieprawnie przepis notarialny bez zgody współspadkobierczyni i niezdolności właścicielki do działań prawnych. — Rozalia Kurtierewicz Jadwiga Załęska (2715

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	„
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	„
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 80 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grunsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 20, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, sp. z o. o.

Czcionkami Drukarni Józef Karol Kassel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Der deutsche Reichssender Brünn!

Burze dziejowe w odbiorniku radiowym

Każdy większy odbiornik radiowy posiada na przedzie tablicę z wypisanymi nazwami miast. Skala rozległa, miast bardzo wiele. Wprawny słuchacz, obracając wskazówkę, wie, że za chwilę usłyszy głos Iks miasta, za chwilę innego; wie, że tam przemówią do niego takim językiem, gdzie indziej innym; zna już sposób przemawiania, jego styl, a często i głos.

Od dłuższego jednak czasu doświadczenie zawodzi. Podczas burz dziejowych, gorszych od burz w atmosferze, niewiadomo kto, o czym i jak będzie przemawiał za chwilę z wielu miejscowości. Przed rokiem pewnego dnia usłyszeliśmy z radia wiedeńskiego pozdrowienie: Heil Hitler! Tego samego dnia słychać już było to samo w Grazu i Linzu, Innsbrucku, Klagenfurcie i Salzburgu. Minęło parę miesięcy i oto Opawa przemawia tym samym językiem, z Koszyc natomiast płynie melodyjny język węgierski. Największe jednak niespodzianki przyniosły nam dni ostatnie.

„Hier der deutsche Reichssender Brünn". Co to? Aha, Brno morawskie. Już nie ma Brna. Z głośnika płynie prawdziwa „hochdeutsche Sprache". (mowa niemiecka). To samo z Pragi II. Szukamy dalej. Na fali Morawskiej Ostrawy słychać muzykę. Grają arię operetki z „Prodanej Nevesty" (Sprzedana narzeczona). A więc jednak Czesi. Aria się kończy i odzywa się głos niemieckiego speakera z nowego Reichssendera, teraz już z Märisch Ostrau. Więc na tym polega autonomia kulturalna!

Szukamy Bratisławy. Może znajdziemy już Preszburg? Nie! Słyszymy pierwsze takty naszego hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła". Cisza. Takty znowu się powtarzają. To sygnał stacji radiowej Republiki Słowackiej. Tę samą melodię co nasz hymn państwowy posiada słowacki hymn narodowy „Hej Slovane". Dziwnie ona jednak brzmi, przeplatana niemieckimi słuchowiskami dla mniejszości niemieckiej w Słowacji. Niemców tych podobno jest kilkadziesiąt tysięcy. Nazywają ich w tym radio „Karpatodeutschen!".

Niedawno jeszcze słyszeliśmy mowę czeską i słowacką ze stacji Budapeszt i Wiedeń. Dziś to już ustało. Wiedeń natomiast wciąż nadawał „wiadomości w ukraińskim języku" dla „Karpato-Ukrainer". Nazwa ta zresztą nie schodzi z programów wszystkich stacji niemieckich. A jest ich dziś sporo. Język niemiecki słychać u nas z około 30 stacji, nie licząc krótkofalowych. Słychać go dobrze wszędzie i o każdej porze.

Nowa musztra angielska



Angielska armia wprowadziła nową musztrę, zmieniającą dotychczasowe ćwiczenia w poczwórnym szeregu na ćwiczenia w trój-szeregu. Na obrazku fragment defilady 2-go batalionu grenadierów angielskich według przepisów nowej musztry.



Nowe maski przeciwgazowe w Anglii.

Jak emigrant z Niemiec Żyd Goldstein radził sobie na londyńskim bruku

W tych dniach przed jednym z sądów londyńskich odbył się ciekawy proces emigranta z Niemiec Żyda Goldsteina, oskarżonego przez zespół współpracowników o wyzysk i oszustwo. Goldstein, znalazłszy się na bruku londyńskim bez pieniędzy postanowił założyć handlowe biuro informacyjne. W tym celu ogłosił w pismach, że potrzebuje 5-ciu zdolnych pracowników, znających doskonale rynek londyński i, że najchętniej przyjmie bezrobotnych. Istotnie nazajutrz zgłosiło się do niego 50-ciu kandydatów, z których Goldstein wybrał 5-ciu. Angażując ich Goldstein oświadczył, że nie wie czy będzie miał na wypłacenie im pensji, że w każdym razie zapewni im po 2 szylingi dziennie.

Gdy po dwóch latach, dzięki pracy i pomysłom personelu, opłacanego wciąż jeszcze po 2 szylingi dziennie, interes Goldsteina się rozwinął, przedsiębiorca w odpowiedzi na wysunięte przez pracowników żądanie unormowania zarobków zwolnił ich z zachowaniem przewidzianego ustawowo terminu, przyjmując w to miejsce innych.

Zwolnieni pracownicy oddali sprawę do sądu, który w motywach postępowania Goldsteina dopatrzył się nieuczciwości przedsiębiorcy w stosunku do pracowników i skazał go na zapłacenie zwolnionym wysokiego odszkodowania i trzy miesiące aresztu za wyzysk, który w myśl kodeksu angielskiego jest karany. W motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że przedsiębiorca, który nie ma na zapłacenie personelu powinien albo pracować sam, albo zwinąć interes.

W tym wypadku zachodzi jaskrawy wypadek nadużycia dobrej woli pracowników w celu osobistego wzbogacenia się, co nie da się pogodzić ani z nakazami etyki chrześcijańskiej, ani z poczuciem sprawiedliwości.

Córka M. Curie-Skłodowskiej w Nowym Jorku



Ewa Curie, córka sławnej Polki, odkrywczyni radu wyjechała do Ameryki dla wygłoszenia szeregu odczytów o swej wielkiej matce. Obrazek przedstawia Ewę Curie na pokładzie statku w drodze do N. Jorku.

Wpływy komunistyczne w Indiach angielskich

Wpływy komunistyczne w ostatnich czasach wzrosły w Indiach bardzo znacznie. Fakt ten należy w dużym stopniu przypisać działalności kongresu indyjskiego, Pandit Jawaharlal Nehru, otrzymującego stałe subsydia z Moskwy. Przed paroma tygodniami ulicami miasta Kannanur przemaszerował pochód 300 robotników z fabryki cygar, niosąc wielkie transparenty z oznakami komunistycznymi, młotem i sierpem, krzycząc „Precz z kapitalizmem. Niech żyje partia robotnicza".

Nieprzyjemny zapis

Pewien lekarz w Budapeszcie, umierając, zapisał w testamencie swemu siostrzeńcowi kilkaset tysięcy pöngö z tym. że za sumę tę zakupi drzewa i będze go dziennie sprzedawał tylko tyle, ile sam zdoła przez 8 godzin narąbać. Siostrzeniec, znany na bruku budapeszteńskim lekkoduch, wolał nie przyjąć spadku.

25

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— I co pan robi, gdy spotyka taki piękny okaz?

— Fotografuję go. Ale nie o piękno chodzi, panie Brown, lecz o pewnego rodzaju układ rysów twarzy i wyrazistość. Wtedy można zdjęcie poprawić trochę, podretuszować... no, i mam to, co mi jest potrzebne.

— Ciekawe... Pan to robi dla sportu albo z amatorstwa? A może pan pisze rozprawę naukową?

— Nie, panie Brown, jestem po prostu fotografem reklamowym.

— Aha! Rozumiem. Więc pan chciał...

— Tak jest, jedna z największych paryskich fabryk ma wypuścić nowy gatunek mydła do golenia i właśnie pan, panie Brown, byłby wymarzonym typem dla reklamy. Ogromnie żałuję, że to nie dojdzie do skutku.

— Dlaczego? Kto panu w tym przeszkadza?

— Pan przede wszystkim... — westchnął Kols.

— Jeszcze nie powiedziałem ostatniego słowa — uśmiechnął się Soederlund.

— Już nie mam żadnej nadziei — potrząsnął głową „łowca twarzy". — Prosze sie zastanowić tylko: najdalej za miesiąc w hallach kolejowych, na słupach ogłoszeniowych, na parkanach, w dziennikach, na okładkach czasopism, w każdym zakątku Francji, a może nawet w całej Europie... jednym słowem, gdzie się pan ruszy tylko, wszędzie zobaczy pan swoją podobiznę albo metrowej wielkości albo jako miniaturę na opakowaniu. Przyjemna perspektywa, prawda?

— Dziwny sposób zdobywania klienta! — roześmiał się Soederlund. — Zamiast dołożyć starań, by przekonać człowieka, pan go jeszcze odstrasza.

— Nie, panie Brown — wyznał szczerze Kols — ale mówię prawdę, bo i tak tego interesu nie zrobię. W knajpie, pełnej dymu i dość skąpo oświetlonej, byłem pewny, że dobrze trafiłem i że to da się zrobić, ale teraz, gdy miałem zaszczyt pana poznać, widzę, żem się pomylił. A szkoda, wielka szkoda!... Nie ma pan pojęcia, jak trudno znaleźć taki typ! Musi mieć rasę, powagę i osobliwy wdzięk ....taki trochę surowy i mało uchwytny. Dziesiąty dzień szukam na próżno, a pojutrze kończy się mój termin. Pech, psiakrew!

Kols zrobił taką zmartwioną twarz, że Soederlund ujął go pod ramię i poprowadził w kierunku śródmieścia. Tym odruchem wyraził całą w gruncie rzeczy podświadomą sympatię, jaką uczuł do młodzieńca.

— Więc bardzo zależy panu na odpowiednim typie? — zapytał myśląc iż oglądanie własnej podobizny na każdym kroku uważałby za ciężki dopust Boży.

Kols w milczeniu skinął głową.

— Hm.., a proponuje pan tylko dwieście franków za to okropieństwo — podjął Soederlund. — Diabelnie mało.

— Mało?... Panie Brown, z pewnością są ludzie, którzy zrobiliby to bezpłatnie i jeszcze byliby z tego dumni! — Po chwili dodał ciszej: — Tylko gdzie ich szukać?!

— Trochę cierpliwości, panie Kols, muszę się zastanowić nad tą sprawą. Mam nadzieję, że to się załatwi pomyślnie.

— Ach, panie Brown, gdyby pan wiedział, jak mi na tym zależy.

— Wierzę i cieszę się, że pomimo niepowodzeń pan nie upada na duchu.

— Tak mnie wychowali, panie Brown — stwierdził skromnie „łowca twarzy". — Jedynie z tym bagażem wyruszyłem z domu w szeroki świat. Bardzo ciężko było nieraz, ale wytrzymałem i teraz się nie poddam.

Soederlund spojrzał z ukosa na Kolsa, który nawiasem mówiąc, też wyglądał niepospolicie. Mógł mieć dwadzieścia parę lat i równie dobrze całe pięćdziesiąt. W jego twarzy uderzała niewspółmierność rysów, jak gdyby dziecko bawiące się, złożyło ją z kawałków, należących do zupełnie różnych twarzy. Robił wrażenie człowieka chytrego i wyjątkowo sprytnego, który z niejednego pieca chleb jadał, natomiast z oczu mu patrzyło uczciwie, a w tonie głosu dźwięczały szczerość i prawdomówność. Z minuty na minutę Sven Soederlund czuł do niego większą sympatię.

— Bardzo mi przykro, że nie mogę ozdobić pańskiej reklamy swoją osobą, ale głowa do góry, panie Kols, będziemy razem szukali. Dalibóg, nie wydaje mi się, że to jest takie trudne! Czy nie można znaleźć odpowiedniej twarzy... na przykład wśród młodych początkujących artystów? Tylu ich jest w Paryżu.

— Nie, młody nie nadaje się. — Umilkł, po chwili podjął z żywością. — Od dawna widzę po prostu przed sobą tę twarz! Aż mnie poderwało, gdym pana ujrzał. Ten właśnie, pomyślałem sobie!

(Ciąg dalszy nastąpi)